

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamy nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelny Redaktor: **JAN CHOROŚNICKI**

Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N.º 6

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI
Rua do Triunfo, 10. — Caixa Postal, 2295

Nr. 11

Kurytyba-São Paulo, 12 Marca 1931

Rok 40

Przed Sejmikiem. Minister Zaleski o stosunkach polsko-niemieckich.

Ciekawy artykuł na łamach węgierskiego dziennika.

Ważność Sejmiku nie jest dostatecznie doceniana przez nasze społeczeństwo. I nie można dziwić się temu, gdyż przynajmniej sami do winy, że prasa nasza ograniczała się dotychczas tylko do podawania komunikatów, artykułów a zapatrzona w czarne chmury, skupiając się naokoło granic Polski, jak również zajęta obserwowaniem przyczyn niedoli gospodarczej jaką obecnie przeżywamy tutaj, przesłania ten moment, który wyzyskany odpowiednio może być momentem historycznym dla rozwoju polskiej kolonii w Paranie.

Obecnie nasze położenie bezwarunkowo wymaga wypowiedzenia się w tej kwestji, po prostu, jasno by móc obudzić wszędzie i u wszystkich obywateli brazylijskich mówiących po polsku jak najżywsze zainteresowanie się sprawą Sejmiku.

Gdy się dwóch sąsiadów zejdzie przypadkiem w wendzie, nie mogą nie mówić o naszym ciężkim położeniu. I naprawdę, pomimo różowego zapatrywania się na świat, nie możemy nie przyznać, że mają rację.

Tak, ależ na Boga, gdy dom się pali, nie pomaga rzewne narzekanie i biadania, ale należy bezwzględnie zabrać się do ratunku, do pracy. A praca to zająca, serdeczna, gdyż zebrał się w jeden silny blok, możemy zapewnić szczęśliwą przyszłość naszej kolonii tutaj w Brazylii, której obywatelami jesteśmy, bądź przez prawo, bądź dla sympatyj jakie nas łączą z nową Ojczyzną.

Czy może, mamy się dlatego wyrzec naszych Ojców, wyrzec się naszej kultury jak i brazylijska, czerpiącej hojnie swe skarby w przastarem źródle helensko-lacińskim?

Naszem zdaniem, takie wyrzeczenie się naszej indywidualności, nie dawałoby żadnej ręką krajowi, który nas gościnnie przyjął, gdyż w ten sposób stanowilibyśmy mniej wartościowy materiał, który musi się wraz z innymi przyczynić do utworzenia przyszłego narodu olbrzymów, jakim Brazylija kiedyś, dzięki swemu położeniu, wielkości i przymiotom amalgamujących się w ten zbiorowiskowy ras, niewątpliwie stać się musi. Miliony przyszłych obywateli brazylijskich, szczerze kochających ten kraj, lojalnych a szanujących swe pochodzenie, może oddać niezliczone usługi Polsce, która bynajmniej nie może lekceważyć opinii Świata, tak zręcznie i szatańsko wywodzonej na manowce lekceważenia i pogardy, przez złe, karne i mądre prowadzone organizacje wrogich nam narodów.

Dotychczas, naszą achillesowską piętą, naszą słabą stroną jest brak wytycznej, brak programu naszej przyszłej działalności.

Wszystko się u nas robi na sposób dorywczy, niejednolity i

jakby, że się tak wyrazimy, wahający.

Czyż możemy wymagać dyrektywy wprost z Warszawy?

Nie, przecież my jesteśmy tu w Paranie, Rio Grande do Sul, czy w São Paulo już częścią innego społeczeństwa i częstokroć nie moglibyśmy się zrozumieć i porozumieć dla powodów nie tylko geograficznej odległości, lecz także z przyczyny coraz większej różnicy pojęć, które nas dzielą. Czyż zresztą, przylibyśmy nakaz, zadania z góry? Czy nie tkwi w nas, w naszym jestestwie owe wznieśli w teorii a w praktyce zgubne prawo «Libertum Veto»?

Czyż nie znaleźliby się między nami nowi Sycińscy, którzy dla błahostki podeptać by byli gotowi do współpracy nawet projekt, by tylko dogodzić uspokorzonej dumie?

Nie, naszym obowiązkiem jest stworzenie podwalin pod przyszły gmach kolonii polskiej w Brazylii, która idąc zgodnie i po pewnej linii, przyczyni się nie tylko do współpracy między dwiema wielkimi Republikami, lecz da naszym wnukom i prawnikom w dodatku, więcej szczęścia i trochę jaśniejszych momentów, niż te które my obecnie przeżywamy.

Taki Sejmik będzie w pierwszym rzędzie manifestacją, że poczuwamy się do jedności nie tylko pochodzenia, ale że chcemy razem i zgodnie iść naprzód i pracować wspólnie dla dobra naszych krajów i przyszłych pokoleń.

Ta potrzeba zgody i współpracy już od dawna świta w naszych umysłach. Czyż wystąpienie zbiorowe celem odparcia oszczerstw Nitti'ego nie było tego dowodem? Czyż manifestacja solidarności z dr. Kossobudskim, nie połączyła chociaż na chwilę różne partie, ludzi przeciwnych obozów i wierzzeń?

Gdy nasi wrogowie atakują nas, z przebiegłością lisa, a mrowczą cierpliwością, czyż nie jest grzechem sianie niezgody, zwalczanie się wzajemnie, dla marnych nieraz powodów, z racji nastąpienia nieostrożnego na nasz metafizyczny nagniotek pyszałkowości i dumy?

Więc czy jest możliwym wypracowanie programu działalności, bez współdziałania wszystkich stronnictw i wszystkich ludzi dobrej woli? Przypatrzmy się w krótkości, jakie olbrzymie zadanie czeka uczestników Sejmiku.

A więc rolnictwo nasze, które wlecz się na kulach rutynizmu, polegające na nadludzkiem wysiłku naszych bohaterów pionierów kolonistów, których szare pełne trosk życie bywa urozmaicone od czasu do czasu fajerwerkami ekscentrycznego pomysłu niekompetentnych ludzi, którzy może nawet nie ze złej woli, mogą nie tylko śmiešnością okryć naszych rolników, (Ciąg dalszy na stronie 10-ej).

Budapeszt. — «Pesti Napo» zamieszcza artykuł ministra Zaleskiego p. t. «Czego żąda Polska?», w którym minister po stwierdzeniu, iż Polska stoi na platformie traktatów i konferencji międzynarodowych, podnosi, iż Polska stara się żyć w zgodzie z sąsiadami i zapewnić żyjącym w Polsce mniejszościom pełnię swobody. Dlatego rząd polski będzie się starał o zapewnienie pokoju na Śląsku wszystkimi siłami.

Z drugiej strony obejdzie się surowo z tymi, którzy pokój ten naruszają.

Dalej minister zaznacza, iż stosunek Polski do Genewy i do Ligi Narodów nigdy się nie zmieni. W kwestji przyjęcia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów minister pisze, że mówiono o tem wiele, ale różne państwa nie mogą się porozumieć co do tej kwestji. Ze względów gospodarczych jest bardzo ważnym, aby Rosja dała pomoc przy gospodarczej odbudowie, którą obecnie zajęte są wszystkie kraje. Byłoby wielką pomocą, gdyby Rosja stała się członkiem wydziału europejskiego. Minister jednak wątpi, aby to mogło dojść do skutku, gdyż poglądy

państw europejskich i Rosji sowieckiej w sprawach zasadniczych są zupełnie odmienne.

Stosunek Polski do Niemiec jest przyjazny. Jak wiadomo, traktat handlowy polsko-niemiecki jest w zasadzie gotów i w Sejmie będzie traktat ten wkrótce ratyfikowany. Nie jest prawdopodobnym, aby Reichstag traktat ten odrzucił. Dojście do skutku polsko-niemieckiego traktatu jest bardzo dobrym znakiem.

Uważam — pisze minister — za dobre, jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, że w sprawie Śląska popadliśmy w kontrowersję wobec Ligi Narodów z Niemcami. Pozornie ostre słowa wymieniono w związku ze śląskim problemem, ale spór ten był z punktu widzenia dobrych stosunków między oboma państwami tylko korzystnym, gdyż wzajemnie mogliśmy się opowiedzieć otwarcie co do swoich poglądów.

Na zakończenie przyjaznym tonem, w którym tę kontrowersję zakończyliśmy, jest bardzo ważnym krokiem na drodze do dobrych stosunków między oboma państwami. Jeżeli Polska i Niemcy traktat handlowy zaratyfikują,

ja, wzmoże się nie tylko ruch gospodarczy w obu państwach, lecz również idea Brianda będzie o krok bliżej do realizacji.

Nie chcę wartości takiego gospodarczego porozumienia zanadto podkreślać, ale nie mogę — pisać w dalszym minister — uwolnić się od myśli, że układ ten jest krokiem do tego europejskiego przymierza, dla którego każdy europejski mąż stanu pracuje.

Co do Gdańska i t. zw. «korytarza», to nie chcę się wypowiadać, zaznaczam jednak, że rząd polski spełnił niedawno ostrze tej kwestji, dając Rzeszy możliwość łatwej komunikacji z Prusami. Podkreślam — kończy minister — że w przyszłości będziemy czynili kroki, zapomocą których t. zw. «korytarz» uczynimy niwidzialnym.

Gniazdo hajdamackie na politechnice gdańskiej. Prowokacyjny odczyt niemieckiego agenta.

Gdańsk. — Jedną z siedzib akcji ukraińskiej o charakterze wybitnie antypolskiej, jest politechnika gdańska, na której działa w tym kierunku związek ukraiński akademików «Czorno More», przy zyczliwym poparciu zarówno senatu politechniki, jak i władz gdańskich.

Z inicjatywy tej organizacji studenckiej odbyło się zebranie, na które ad hoc z Berlina ściągnięto rotmistrza v. Jarry, który wygłosił odczyt o narodzie ukraińskim, oraz o jego celach.

P. Jarry chwalił bardzo politykę sowiecką i ogromnie krytykował politykę rządu polskiego w stosunku do Ukraińców.

Nakoniec prelegent wyraził przekonanie, że naród ukraiński, który zawsze napotykał u Niemców na zrozumienie jego potrzeb, oraz spotykał się zawsze z poparciem (zwłaszcza U.O.W. — Red.), w przyszłości dążyć będzie do ścisłej współpracy ukraińsko-niemieckiej. Powyższy wiec poświęcony przyjaźni ukraińsko-niemieckiej, jest wymownym dowodem, gdzie należy szukać źródła terrorystycznej akcji ukraińskiej na ziemiach polskich.

Odwolanie wyroku.

Opole. — Adwokat Simon wniósł odwołanie od wyroku sądu ławniczego w Opolu, mocą którego krakowski lotnik, starszy sierżant Wolff, zasądzony został na 2 tygodnie aresztu policyjnego. Odwołanie to załatwi izba karna w Opolu. Adw. Simon domaga się całkowitego uwolnienia starszego sierżanta Wolfa.

Niemcy przygotowują olbrzymie demonstracje antypolskie w rocznicę plebiscytu na G. Śląsku.

W Zaborzu odbyło się zebranie delegatów różnych związków niemieckich Górnoślązaków, na którym omawiano szczegółowo sposób, w jaki Niemcy na niemieckim Śląsku obchodzą będą 10-tą rocznicę plebiscytu, która, jak wiadomo, przypada na dzień 20 marca br.

Rocznica ta obchodzona będzie na terenie całego państwa niemieckiego. W szkołach niemieckich odbędą się odczyty o Górnym Śląsku oraz o obecnej granicy niemiecko-polskiej.

Olbrzymie manifestacje przygotowują Niemcy na Górnym Śląsku w dniu 22 marca, łącznie z obchodem rocznicy. We wszystkich śląskich miejscowościach i wsiach na rynkach i placach publicznych odbędą się polityczne manifestacje antypolskie, połączone z nabożeństwami kościelnymi. Główna uroczystość odbędzie się na stadionie w Bytomiu o god. 4 popoł. Organizacje niemieckie już obecnie rozpoczęły intensywną agitację na terenie całej Rzeszy niemieckiej, aby do Bytomia sprowadzić na obchód rocznicy, jak największe rzesze ludności z całego kraju. Na stadionie bytomskim przemawiać będą m. in. kanclerz Bru-

Świetny sukces dyrektora E. Młynarskiego w Waszyngtonie.

W Waszyngtonie odbył się w Constitution Hall koncert symfoniczny pod kierunkiem Emila Młynarskiego, dyrektora konserwatorium muzycznego w Filadelfji.

Olbrzymia sala, mieszcząca pięć tysięcy osób wypełniona była po brzegi doborową publicznością z prezydentową Hoover na czele. Świat dyplomatyczny stawił się również in corpore. Sukces artystyczny znakomitego polskiego dyrygenta był niebywały.

Publiczność zgótowała dyr. Młynarskiemu żywiołową owację, olśniona wykonaniem na koncercie utworami, które w interpretacji naszego świetnego dyrygenta przemówiły z całą siłą do audytorjum.

Po koncercie odbył się w ambasadzie polskiej uroczysty bankiet na cześć artysty.

Wieści z S. Paulo.

Znamienny manifest legii rewolucyjnej.

Legia rewolucyjna w S. Paulo, wydała bardzo znamienny manifest, publikowany przez miejscowe dzienniki. Odezwa ta, kładzie nacisk na zwalczanie wszelkiego rodzaju imperjalizmu, bądź to pochodzącego z za granic państwa, bądź to narodowego. Jednym z ważniejszych punktów programu, naprawy Rzeczypospolitej powinno być zniesienie legalnymi środkami latyfundiów, t. j. olbrzymich posiadłości ziemskich prywatnych, gdy wielu ludzi uzdolnionych do wytwarzania chleba naszego powszedniego, dusi się z powodu braku kawałka ziemi, w robotach przeciwnych ich usposobieniu, a przeto jako nie lubianych, nie mogących odpowiadać niezbędemu maksimum wysiłku niedoświadczonych robotników. Również w ten sposób trusty i monopole, wyrządzają państwu i prywatnym jednostkom nieobliczone szkody na polu handlu i przemysłu.

Należy również zwalczać zastraszającą nerwowość umysłową, która powstała w czasie egzaltacji patriotycznej, gdy mógli obywateli zarazem rozmaitemi prądami zagranicznymi, popieranymi przez agitację z zewnątrz kraju, chcą wcisnąć kraj nasz w objęcia faszystów lub szalejącego w ostatnich czasach komunizmu. Jest to samo, co zaprzęgnięcie wołu do ekwipażu, ubranie ludzery w smoking i cylinder, a wypuszczenie mieszkańca Paryża, Londynu, czy też Rio de Janeiro w wspaniałej nagości Polinezyjczyka i polichromji tatowania, na małą przechadzkę po bulwarach czy awenidach. Tak jak dyktatura bez poważnych powodów, jest niegodną ludzi cywilizowanych, chwilowo do uprzywilejowania naszych zmatematyzowanych stosunków polityczno-gospodarczych niezbędna, tak rządy konstytucyjne, oparte na bezwzględnej uczciwości politycznej i administracyjnej będą w przyszłości zbawieniem dla kraju.

Zważywszy, że stopienie się różnych etnicznych elementów, utworzyło i tworzy narodową jednostkę brazylijską, musimy przyznać że do rozwoju wielkiego kraju i wielkiej narodowości nie można brać gotowych recept ukutych czy to w Moskwie

Dr. Sylvino P. de Araujo.

UORONOFF Brazylijski wynalazek FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną,

KOBIETA nie będzie cierpiła więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpiła, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei.

Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym stowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

czy w Rzymie, musimy nie zapominać o braterstwie ludów, a pamiętając że każdy jest panem na swych śmieciach, wynaleźć formułę rodzimą zastosowaną, do tutejszych stosunków, bo co dobre jest dla Pawła jest szkodliwym nieraz dla Gawia, a to co może wydać owoce dla Włoch będzie wprost szkodliwym dla innego kraju. To też sprawy brazylijskie, powinny być widziane pod kątem widzenia Brazylii, kraju prawie tak wielkiego, jak cała Europa, a posiadającego wszelkie warunki jak najlepszej przyszłości. Zamiast tłumaczenia manifestu, redakcja podaje kilka skromnych uwag, powstałych w głowie redaktora, pod wpływem przeczytania manifestu, który polecamy do przestudjowania naszym czytelnikom choćby w Gazeta do Povo z piątku 6 go b. m.

Rozruchy w fabryce.

Generalny delegat policji dla miasta S. Paulo, otrzymał niepokojącą wiadomość że robotnicy «Ambiente Artístico de Moveis» wzburzeni, z powodu nieodbierania należytych za pracę, zajęli zabudowania i popelniają różne wybryki. Wysłany delegat, stwierdziwszy że powyższa pogłoska jest prawdziwa, zdołał perswazyją skłonić robotników do oddania przedsiębiorstwa właścicielom, a do wybrania delegacji, której zadaniem jest bezpośrednio porozumienie się z sekretarzem bezpieczeństwa generałem Miguelem da Costa. Fabrykę zamknięto i postawiono pod nadzór policyjny.

DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie „Gazety”. St.—

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska”, Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej” w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantom przyjmujemy się od godz. 4 do 6 po południu. Rua do Triumpho, 10. St.—

POTRZEBA AGENTÓW do zdobywania prenumeratorków dla „Gazety Polskiej”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska”, Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

Młoda Polka, pracowita, poszukuje jakiegokolwiek pracy, czy to domowej, czy do prania, posług lub w fabryce, o ile nie na statku, to przynajmniej na parę dni w tygodniu. Upraszam Szan. Rodaków i Rodaczki o łaskawą pomoc w wyszukaniu dla mnie jakiegokolwiek pracy, za co będę bardzo wdzięczna. Adres: Anastazja Waskiewicz, rua Prates 63, Casa 7, S. Paulo.

CZY PALENIE JEST SZKODLIWE DLA ZDROWIA? Różni uczeni różnie się na to zapatrują, lecz każdy zgadza się z tem, że jeżeli będziemy palić papierosy

w tutkach higienicznych, ściągających nikotynę przez nadozoną w środku watę, najbardziej namiętny palacz nie poniesie żadnej szkody na zdrowiu. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów. Za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Polska bibułka do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś za 100 książeczek z przesyłką 14\$000. Maszynka do robienia papierosów \$5000. Pierwsza fabryka tutek papierosowych MAURICIO STADLER

RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap. Potrzebujemy przedstawicieli i agentów.

Drobne ogłoszenia z Parany.

Dom i sklep tanio na sprzedaż Na najlepszej i najbogatszej kolonii w Paranie CATANDUVA, municypium Lapa, Sprzedaje się tanio piękny DOM wraz z dobrze rozwiniętym sklepem artykułów spożywczych i różnymi towarami, znajdujący się w pobliżu miejscowego kościoła. Według życzenia kupującego, można odsprzedać DOM osobno z wszelkimi znajdującymi się zabudowaniami za cenę okazajną. Jest to najlepsza okazja by założyć jakikolwiek interes, ze względu na dobry punkt. Informacji udziela Władysław Filus — CATANDUVA — Correio Araucaria. 9-18

Znowu przejechanie.

Dante Bin, właściciel prywatnego samochodu nr. 10.157, przejechał na ulicy João Theodoro, 5-letniego Waltera de Macedo. Stwierdzono przy udzielaniu mu pierwszej pomocy, poważne uszkodzenie czaszki.

Kradzież samochodu.

Zaszczytnie znany paulistańskiej policji sportowiec Ignacio Lopes da Silva, lubi bardzo automobilizm, a nie mając środków do kupowania wozów, gdyż zresztą prowadzi kosztowny tryb życia, a więc potrzebuje drobnych na ważniejsze wydatki, radzi sobie w ten sposób, że zabiera sobie pierwsze lepsze auto, stojące bezczynnie na ulicy z powodu nagannego niedbalstwa leniwego właściciela. System ten zresztą, pozwala mu na jeżdżenie coraz to nowym samochodem, a pozwala również na ratowanie kieszeni, w ciężkich chwilach przeciwności. Zresztą jest tyle samochodów, stojących luźno na ulicy! Tylko wybierać i brać. Lecz szczęśliwa gwiazda, interesującego Ignacia, zaczęła gasnąć w ostatnich czasach. Pewnego pięknego poranku, dla zdrowia wyszedł użyć przechadzki na drodze wiodącej do Igarapawy. Gdy ocknąwszy się z zamyślenia zauważył na gościńcu stojące auto, którego lekkomyślny właściciel, zapewne w sąsiedniej wendzie, w nieprzystojny sposób, zalewał robaka, nie zważał się ani chwili, wsiadł do samochodu i pojechał sobie prosto do Santos. Bo gdzież może jechać człowiek, który nie spodziewanie zdobył auto, jak nie do Santos? Są tam liczne ruletki, kasyna, piękne niewiasty i piękne wybrzeże. Słowem, wszystko to co do szczęścia dżentelmenowi potrzeba. Gdy tak Ignacio górny i chmurny, przejeżdżał przez Alto da Serra, mała nieuwaga, zle obliczony ruch kierownicy, sprawiły, że samochód wywrócił się i wpadł w przepaść. Szczęściem szlachetny rzeźmieszek, uniósł bez szwanku swe cenne życie, ale gdy chciał ratować to co jeszcze było do ratowania i sprzedał ruiny samochodu, jako stare żelazno, chytry kupiec, uderzony „uczciwym” wyrazem twarzy sprzedawcy, zatelefonował do policji. Arrestowany przyznał się chwalebnie do różnych żartobliwych uczynków, a obecnie spoczywać będzie, pod skrzydłami opiekuńczej sprawiedliwości.

Komunikat.

W kancelarji Konsulatu R. P. w São Paulo (ul. Barão de Itapetipinka, 18, sala 512) znajduje się do przejrzania w godzinach urzędowych, pomiędzy 9-tą a 11-tą rano, tabela Urzędowa zamortyzowanych w dniu 2 stycznia 1931 r., obligacji 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

Rio de Janeiro.

Mianowanie b. prezydenta Bernardesa ambasadorem w Paryżu.

Dziennikiroskie komentują obszernie fakt zamianowania byłego prezydenta Brazylii, pana Artura Bernardesa, ambasadorem Brazylii we Francji. Jak wiadomo, były naczelnik państwa ma wiele wrogów i przeciwników politycznych. Z tego powodu uważają, że mianowanie tego dygnitarza na urząd pełniony o kilka tysięcy kilometrów oddalenia od naszego kraju, ma na celu ułatwienie polityki między-stanowej i stosunku Rządu do Stanu Minas Geraes. Zdaje się, że odwiedziny p. prezydenta w sąsiednim Stanie zaczynają wydawać owoce.

Posiedzenie ministrów.

Pod przewodnictwem ministra rolnictwa p. Assis Brasil odbyło się posiedzenie wszystkich ministrów, Omawiano sprawę mię-

dzynarodowego zjazdu, krajów, które produkują kawę, oraz sprawę kongresu producentów herwy-matte, który się odbędzie 15-go b. m. w Kurytybie.

Wywóz owoców.

Okretem «Almeda Star» wywieziono z Rio de Janeiro 5000 skrzyń abakatów do Anglii i 2000 skrzyń bananów do Norwegji.

Opinia rzeczoznawcy finansowego Ottona Niemeyera o Brazylii.

Komsija dyrektorów związku Handlowego, odwiedziła p. Ottona Niemeyera, ofiarując swą współpracę w reformie naszych finansów. P. Niemeyer zachwycony jest położeniem, pięknocią oraz klimatem Rio de Janeiro. Znany finansista ubolewa, że w Europie tak mało znają Brazylię. Zły stan naszych finansów uważa ten znany bankier za przejęciowy i wypowiedział zdanie, że posiadamy zanafto mało banknotów w obiegu w porównaniu do innych państw, które posiadają mniejszą przestrzeń, mniej ludności, i także znacznie słabsze pokrycie pieniądza. Wobec takich stosunków, należałoby wypuścić jak najprędzej znaczną ilość monety obiegowej.

Zamiana kawy na pszenicę.

Minister pracy, Lindolpho Colloz, prowadził rokowania z grupą kapitalistów kanadyjskich, celem wymiany wielkiej partji kawy na tak nam potrzebną pszenicę. Według ostatnich wieści, spodziewać się można, że interes ów napewno przyjdzie do skutku.

Napad rabunkowy na drodze między Petropolis i Rio.

Gdy handlowy grosista p. Effer wyjechał samochodem ze swą żoną na spacer z Rio do Petropolis, został zatrzymany na drodze przez jakiegoś osobnika, który wyskoczywszy z gąszczu, stanął przed samochodem i zatrzymał go w ten sposób. Po gwałtownej wymianie słów między włóczęgą a szoferem, przszło do walki na pięście, ale waga-bundzie przybyło na pomoc dwóch przyjaciół. Ci zaatakowali również Efferę, który bronili się dzielnie, ale nie przeszkadzało to włóczękijom w zdarciu z króla masarzy marynarki dość wartościowej, bo zawierającej około 400 milrejsów. Policjant, który na odgłos walki nadbiegł i natarł na złoczyńców, spłoszył ich, tak że zbiegli, unosząc kosztowną marynarkę. Pani Efferowa, żona handlarza mięsem, dama o delikatnych nerwach, dostała ataku szpazmatycznego, tak że musiano do niej sprowadzić lekarza, a policja dostarczyła Efferowi i jego szoferowi ubrań, gdyż te które posiadali, zostały w walce tak porwane na strzępy, że bez obrazu moralności publicznej, nie mogli się pokazać w mieście w tem karnawalowym przebraniu.

Drobne ogłoszenia z Kurytyby

Szakier na sprzedaż w miejscowości Barreirinha w pobliżu Kurytyby, 7 i pół akrów, w tem część lasu, reszta doskonałe pastwiska. Dom murywany, szopy i inne zabudowania; sad owocowy. CENA OKAZYJNA. — Informacje przy ulicy Fernando Amaro, Nr. 285, w Kurytybie.

Organista i dyrygent chóru przy kościele św. Stanisława, z powodów osobistych pragnie zmienić posadę. Przyjąłby za odpowiednim wynagrodzeniem, również posadę na kolonii. Łaskawe oferty proszę wysłać pod adresem: Aleksander Rusiecki, Caixa postal B — Curytyba.

W domu przy ul. 13 de Maio, 155, są dwa pokoje z osobnym wejściem, do wynajęcia.

Malarz Lorenzen Rua Visconde do Rio Branco Nr. 191. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie Malarsstwa wchodzące i wykonuje bardzo dobrze i tanio. 11-12

Cegielnia o 12 P. S. motor (olej surowy) produkcja 500.000 cegieł rocznie (5 minut od stacji), do sprzedania na dobrych warunkach. Bliższych informacji udziela Redakcja „Gaz. Polskiej”.

AKADEMJA

na cześć MARSZAŁKA JÓZFA PIŁSUESKIEGO

odbędzie się z okazji Jego Imienia w lokalu Towarzystwa Polskiego w SÃO PAULO rua Tibiriçá 12.

Dnia 21-go marca o godz. 8 wiec. Uroczystość będzie zakończona przedstawieniem teatralnym i zabawą, z której dochód przeznacza się na Szkołę Polską w S. Paulo. O liczne przybycie proszą Rodaków KOMITET.

Propaganda komunistyczna.

Policja uwzględniła agenta sowieckiego, Brazylijana Ernesta de Souza, przyklepijącego na murach domów odezwę komunistyczną. Przy rewizji w jego domu znaleziono wiele dokumentów kompromitujących.

Rio Grande do Sul

Jeszcze o anektowaniu terytorjum należącego do S. Catharina przez prefekta municypium Torres.

P. José Kras Borges naczytawszy się w niektórych dziennikach o łatwym sposobie naprawiania granic wyruszył do sąsiedniego Stanu S. Catharina, do miejscowości Praia Grande, i przyprowadził ze sobą oddział policji, sściągając mieszkańców na wiec, każąc im podpisywać akt wcielenia tej miejscowości do Rio Grande do Sul. Kiuku zaledwie trwożliwych podpisało ów dokument, reszta zaś obywateli protestowała usilnie przeciw przemocy. Zachłanny José Kras wypowiedział mowę i wręczył mieszkańcom sztandar riograndeński. Raptem przyszła wiadomość, że prefekt Araranguá uzbrowiwszy dwudziestu ludzi, zdąży z odsieczą. Wówczas waleczny Kras zebrawszy swe wojsko, wycofał się w porządku na upatrzone poprzednio stanowisko. Waleczny prefekt Araranguá, zastał tylko ciepłe leża po przeciwnikach i objął napowrót Praia Grande w posiadanie Santa Cathariny. Tak szczęśliwie skończył się zatarg między poważniomeni Stanami.

Ogólni Dutkiewi, pszczyński.

Wydzielił stopniowo gospodarstwo, przystąpił do Banku Zamorskiego. Wydział całość sprawy pozostawia, co

Zginął riograndeński współzawodnik Lampeona.

Znany i wielce obawiany w Stanie Rio Grande do Sul bandyta «Paco» otoczony przez oddział wojska stanowego padł po dzielnej obronie przeszyty 60-ku kulami. Waleczny zbrojny nie chciał poddać się sile zbrojnej i postanowił zginąć śmiercią walecznych.

Wybuch granatów ręcznych.

Przy wyladowaniu granatów ręcznych, przeznaczonych dla załogi w Porto Alegre nastąpił straszliwy wybuch, którego ofiarą padło pięć osób. Między innymi znajduje się kap. Raymundo Campos, zięć generała Andrade Neves.

Samochód porwany przez lokomotywę.

Gdy w mieście Rio Grande, młodzieniec Fulvio Salvato Guido, w towarzystwie swego przyjaciela, przejeżdżał samochodem przez tor kolejowy najechał pociąg, który nie dając żadnych znaków ostrzegawczych, ukazał się niespodziewanie, Fulvio usiłował wstrzymać wóz, lecz w tej chwili został on porwany przez lokomotywę, która toczyła go jakiś czas przed sobą, zanim zdołano wstrzymać rozpedzony pociąg. Przyjaciel młodzieńca szczęśliwie wyskoczył z samochodu, lecz Fulvio odniósł kilkanaście ran, stosunkowo jednak niezbyt ciężkich. Lekarze, którzy się nim zaopiekowali, spodziewają się, że jeżeli nie zajdą jakie komplikacje, życia jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Casa de Saude — Dom Zdrowia

PROF. DR. ANT. RYDYGIER RUEDIGER

Rua Aquidaban N. 386.

Nowo wybudowana i wzorowo urządzona klinika. — Lekarz obecny w dzień i w nocy.

Troskliwa pielęgnacja i opieka. Wygodne, jasne i czyste pokoje. — Dwie sale operacyjne. Promienie Roentgena (Raito X). Cystoskopia, Galwanizacja, Faradyzacja. Masaż elektryczny. — Telefon Nr. 448.

Skupiamy wszystko przy Centralnym Związku Polaków.

Centralny związek Polaków — to jakby główny motor do wszystkich spraw społecznych w Brazylii.

Nie zrobiliśmy jeszcze nic w porównaniu z tym ogromem pracy, jaki nas czeka w r. 1931.

Tymczasowy Zarząd Związku poza pracami organizacyjnymi uruchomił narazie 2 wydziały: Wydział Opieki Społecznej i Wydział Młodzieży.

Pierwszy z nich zorganizował Patronat Polski, drugi skonsolidował pracę Młodzieży w Kurytybie i skupia całą Młodzież polską w Brazylii.

W przygotowaniu są dwa wydziały — Wydział Gospodarczy i Wydział Oświatowy.

Organizujący się Wydział gospodarczy udziela bezpłatnie wszelkich informacji z dziedziny rolnictwa i pszczelarstwa i służy pomocą w miarę możliwości przy sprawozdaniu okazowego zboża i nasion. Wysyła wzorowe ule na zamówienie. Na miejscu Wydział gospodarczy posiada bibliotekę pszczelarską. Informacji przy Zarządzie udzielają:

Ogólno-rolniczych p. Adam Dutkiewicz, inż. roln. z dziedziny pszczelarstwa — p. Józef Mierzynski.

Wydział gospodarczy obejmuje stopniowo całość naszego życia gospodarczego, a więc: rolnictwo, przemysł i handel, kolonizacja emigracja, finanse — a więc Bank Polski w Brazylii, handel zamorski itp.

Wydział oświatowy obejmuje: całość spraw szkolnych i oświaty pozaszkolnej. A więc to wszystko, co robią dotychczas świe-

żo przyjezdni działacze z Polski w oparciu o inne instytucje, robić będą w przyszłości w oparciu o Centralny Związek Polaków. Według projektu Wydział oświatowy będzie miał głos przy podziale subwencji dla szkół. Zatem w interesie towarzystw samych leży potrzeba należenia do Centralnego Związku.

Wydział oświatowy składałby się z 12 osób, mianowanych przez Zarząd Główny na Kurybę i na Okręgi. Wydział oświatowy przejmować będzie stopniowo wszystkie prace oświatowe jakie są skupione dotychczas w Instruktoracie Oświatowym.

Oba więc wyżej wymienione Wydziały, a więc Wydział gospodarczy i oświatowy, będą niewątpliwie kregiem pacierzowym Centralnego Związku Polaków.

Pozatem Zarząd organizował zjazdy regionalne. Zjazdów tych odbyło się już 4. Głównym jednak zadaniem tymczasowego Zarządu jest zorganizowanie 1-go sejmiku, którą to pracę Biuro Związku podjęło.

Aby tego wszystkiego dokonać, aby stworzyć jednolity program działania, musimy się naradzić i dlatego

Rodacy, przybywajcie na sejmik!

Na specjalną jeszcze uwagę zasługuje tu przyjazd do Kurytyby p. Tadeusza Morozowicza, znanego nam wszystkim artysty i organizatora teatralnego, który prowadzi Instruktorat Teatralny w Brazylii i urzęduje przy Centralnym Związku Polaków.

W. Gr. Kowalski
Kierownik Biura.

Utracił owoc ciężkiej i ryzykownej pracy.

Szanowny Brasilio Krozowski człek o elastycznym sumieniu a długich palcach, wdarł się zresztą nie i zgrabnie, korzystając z tajemniczej, a osłaniającej uczynki ludzi nocy, do sklepu Józefa Kachena, przy ulicy Floriano Peixoto nr. 478. Tam skrętnie a pracowicie zabrał się do gromadzenia w bezdenny, judaszowy worek różnych towarów.

Nie będziemy wyliczać «zaniektowanych» przedmiotów, gdyż te są zanotowane, na wieczną rzecz pamiątkę, w aktach policyjnych. W każdym razie, zebrało się dużo tego drobiazgu, ale przynajmniej robota opłaciła się zapobiegliwemu Brasiliowi, gdyż oszacowano pobrane towary na 1000 milrejsów.

Następnie miły złodziej, a prawdopodobnie rodak, z lekkim sercem, ale ciężkim workiem opuścił lokal, gdzie załatwił swe rewizjonistyczne zachcianki i poszedł spać do wspaniałego Hotelu do Comercio, gdzie jednak został w niegrzeczny sposób zbudzony przez niedobrego delegata, p. Miguela Zacharias, który go zaprosił niespodziewanie do wspaniałych apartamentów policyjnych. Zdaje się, że p. Krozowski utracił swój nabyty, ciężki worek, do którego miał prawo, jak Niemcy do Pomorza!

Konkurs na napisanie sztuki dramatycznej

Pan Tadeusz Morozowicz, instruktor teatralny, ogłasza konkurs na napisanie sztuki teatralnej, osnutej na tle tutejszych stosunków. Sztuka powinna mieć od jednego do 3-ich aktów, albo może być w pięciu obrazach. Sztuki powinny być pisane na maszynie, podpisane pseudonimem, a do każdej ma być załączona koperta zapieczętowana z nazwiskiem.

Kompetentni sędziowie będą w ten sposób mogli sądzić utwór, bez żadnych postronnych wpływów. Najlepsza sztuka otrzyma nagrodę pod postacią biblioteczki, ponadto zostanie wystawiona w jednym z polskich teatrów w Kurytybie. Z naszej strony możemy przyklasnąć tej myśli, ponieważ może i w tej dziedzinie zaczną się pewne wysiłki, co wpłynie bezwarunkowo na kształtowanie się literatury polsko-parańskiej, będącej jeszcze w powijakach. A może który z naszych skromnych pisarzy potrafi napisać rzecz godną wystawienia w Polsce?

Wyjazd p. K. Lecha do Polski

W niedzielę 1-go b. m. wyjechał niestrudzony pracownik naszego Instruktoriatu nauczycielskiego do Polski. Mianowicie prof. Konstanty Lech podążył do kraju by spocząć po kilku latach ciężkiej pracy w Paranie. Mamy nadzieję, że wkrótce zjawia się między nami, a przy tej sposobności życzymy p. profesorowi miłego spędzenia czasu w Ojczyźnie.

Nowa książka szkolna.

P. K. Lech wydał na kilka dni przed wyjazdem bardzo starannie opracowane wypisy, pt. «Czwarta Książka do Czytania». Oprócz doskonale dobranych autorów polskich, mamy w tym pięknym dziele wyjątki prawie z wszystkich piszących Parańczyków. W każdym razie książka ta świadczy, że nie tylko chlebem żyje człowiek, gdyż można już zauważyć pewne budzenie się potrzeb ducha w łonie naszej kolonii.

Otwarcie rzeźni „Modelo”

Bawi tu, przybyły z Rio de Janeiro, pułkownik Carlos Ferreira, któremu poruczone zbadać, czy nieznalazłoby się wyjście celem uruchomienia na nowo osławionej rzeźni «Matadouro Modelo».

Choroba powodem podejrzeń.

W Tamandare żyła sobie spokojnie pewna dziewczyna, o której istnieniu niktby nie wiedział, gdyby nie fatalność. Otóż ni z tego ni z owego, kibic panienci poczęła zatracać wiotkość, co dało powód do nieuczciwych plotek, rozsiewanych przez «święte» kobiety, które straciwszy wszelkie powaby, a zarazem możliwość popełniania grzechów, rzucają się z wściekłością na wszelkie młode i piękne niewiasty, pod płaszczykiem faryzeuszowskiej pobożności, brudząc niewinne ofiary śliną podłego jadu. Otóż te przyrodnie siostry Lucypera sprawiły, że rodzice wygnali z domu swą córkę, nie wierząc jej rozpaczliwym zakłębom.

Biedna ofiara udała się do lekarzy, którzy po zbadaniu orzekli, że powodem gwałtownego powiększenia się obwodu jej żywota jest nowotwór, noszący tajemniczą nazwę kystoma. Operacja dokonana w domu zdrowia dra Gartnera powiodła się znakomicie, stwierdzając niewinność panny i przywracając jej pożądane kształty.

Lubownicza Klejnotów.

Panna Mariasinha, niewiadomego nazwiska, bo jakoś przypadkiem zapomniała imię swego świetnego zyciodawcy, lubi rozrywki, tańce, a nawet nie pogardza pachnącym sokiem z trzciny, byleby był sfermentowany. Taka bujność zyciowa i radosne rozchukanie, wymagają jednak dużo drogich metali. Powabna Mariasinha, w sposób przebiegło-podstępny, słowa wyjęte z dawnych pism sądowych nieboszczki Austrii, przywłaszczyła sobie srebrną torebkę pewnej szczęśliwszej, nieuważnej a niemiejającej użyć życia matrony, szczęśliwej posiadaczki nietylko torebki, ale pięknej jej zawartości, bo to nadobnych a drogie kamuszków, złotego zegarka, znaczniejszej sumy pieniędzy i tym podobnych marność. Lecz wesola Mariasinha, poczuwszy «flotę» w kieszeni, dała folę hulaszczce żyłce, zwracając uwagę agentów, którzy powiedli nie bogę za kraty, tam gdzie jest placz i zgrzytanie zębów.

Tibagy.

Jakby w kinematografie.

Zjawił się w Kurytybie poszukując opieki i pomocy u naszej policji, młody administrator

fazendy Apucarana Grande, położonej w miejscowości S. Sebastião, mun. Tibagy, p. Gaspar Negreiros. Młody ten człowiek, objawiając zarząd fazendy, starał się sprawiedliwie załatwić sprawę intruzów, którzy prawem kaduka, przywłaszczyli sobie różne skrawki tej wielkiej posiadłości. Energiczne jego, chociaż sprawiedliwe postępowanie, ściągęło na niego nienawiść miejscowych kabokli. Szczególną złością zapalał do niego watażka Feliz Mulato, który odgrażał się że musi położyć kres życiu, znie-nawidzonego zarządcy tego majątku.

Gdy p. Negreiros zmuszony był wyjechać na parę dni, w sprawach administrowanych dóbr został na swem miejscu, trzech pracowników majątku, lecz gdy do nich przyszła wieść, że krwiożerczy Mulato, zebrawszy bandę złożoną ze stu oczajduszów, zamierza napaść na fazendę, udali się do subdelegata policji w Queimadas. Ten wysłuchawszy ich opowiadania, nie mając odpowiednich sił do odparcia łotrzyków, poradził im by przenocowali w danej miejscowości. Feliz Mulato, dowiedziawszy się o tym fakcie, a mając przedewszystkiem złość na zarządcę majątku, postanowił wywrzeć zemstę na jego zastępcach. W nocy więc, nastąpił silnie z swą setką hulali na Queimadas i opasawszy dom w którym spali zbierawie, pierścieniem, swoich ludzi, rozpoczął gwałtowny ogień na sadybę, chroniącą jego nieprzyjaciół. Ci zaś, będąc walecznym sercem, bronili się długo i trwali aż do rana, ale w końcu dosięgnięci pociskami podali tył i salwowali się ucieczką. Jeden z nich został znaleziony w ciężkim stanie w boru, gdy zdawał się wydawać ranami życie wraz z krwią. Zabiegiem ucznia medycyny, p. Paula Tuffy, udało się przywrócić ofiarę do przytomności. O dwóch zbiegach nie wie się czy zdołali szczęśliwie uciec z życia.

Przy tej okazji, jeden ze służby fazendy, spiesząc towarzyskom na pomoc został pojmany przez grasantów, rozebrany do cna i silnie przykrępowany do drzewa u którego stóp znajdowało się gniazdo krwiożerczych mrówek.

Pan Negreiros nie mogąc uzyskać sprawiedliwości na miejscu, zjechał do Kurytyby prosząc tutejsze władze o pomoc.

Kronika Parańska

Kurytyba.

Kurytyba pogrążona w ciemnościach.

W środę 4 b. m. około godz. 8-ej w nocy rozległy się duże głosne, szybko po sobie następujące detonacje, a potem śmiało pogrążyło się w ciemności egipskie. Naturalnie, że w przepelnionych teatrach zrobiło się największe zamieszanie. Rozległy się krótkie nerwawe śmiechy, czasem, pisk jakiejś zanadto uciśnionej niewinności, lub zahuczał groźny, przestraszający głos mądrej, bo doświadczonej matki. Praktyczni ojcowie pozapalali jakies ukryte świeczki i powoli tłum wywalił się na oświetlone cudownym księżycem ulice. Efekt miasta, po grążonego w przyćmionej srebrnej poświacie, był niezwykle uroczy. To też publiczność długo krążyła po głównych arterjach naszego grodu, wspominając na te niedawne a przecież dalekie czasy, gdy ludzie stosując się do przyrody żyli bez tak silnych wrażeń, ale może lepiej i szczęśliwiej niż obecnie. Przyczyną tej «sielanki» była eksplozja dwóch transformatorów w budynku centrali elektrycznej. Kompanja poniosła kilkunastotysięczne straty, ale niejedna uroczą a okrutną kandydatka na «Miss Parana» wspominając uciśnione momenty ciemności w kinie szepcze rumieniąc się: «Bodajbyś pękl raz jeszcze miły transformatorze».

Porwanie czarnej dziewczyny.

Przed delegatem policji zjawiła się nieszczęsna murzynka Joanna Ribeiro, roniąc gorzkie łzy, ponieważ waleczny, ale za wzięty na cnotę ciemno-kolorowych kobiet, żołnierz Raul Cassilla porwał jej niewinne (?) dziecko, 18 letnią córkę i uprowadził w tajemniczych a nieznanach celach. Delegat, wzruszony obiecał nakazać poszukiwania zagubionego skarbu.

Zmiana szefa policji.

Znany z niezłomności, sprawiedliwości i bardzo wielu zalet ducha, dotychczasowy szef policji kap. Viegas da Silva podał się do dymisji, która została przyjęta. Tymczasowym szefem został mianowany kap. Catão Mena Barreto Monclaro, gdyż w krótkim czasie obejmuje to odpowiedzialne stanowisko, dr. Jurandy Camara, audytor wojskowy piętego okręgu.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.)—Zniknięcie pryszczów, egzemmy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5.)—Zoiadek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczów i chorób syfilistycznych.

Czy potrzebny jest Centralny Związek w Brazylii?

Potrzeba jest matką wynalazków. powiedział jakiś Amerykanin. Widzimy, że potrzeba stwarza przemysł i handel i że potrzeba stwarza różne organizacje. Wojny wygrywają te państwa, które są lepiej zorganizowane, które mają dobrą organizację wojskową.

Ale nie o wojskową organizację tutaj chodzi, nam potrzebna w tej chwili organizacja pod względem gospodarczym i oświatowym. owa organizacja pod względem gospodarczym i oświatowym. Ażeby nie wątpić, czy owa organizacja jest nam potrzebna i co może nam dać, przedstawiam zwięzłym krótki obraz prac Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Północnej.

W Ameryce Północnej, tak jak wszędzie potrzeba wysunęła hasło, by stworzyć organizację wszystkich Polaków bez względu na przekonania religijne i społeczne. Ta, organizacja jest Związek Narodowy Polski. Związek ten to chluba Polaków. Jest to żywy pomnik zbiorowych myśli wychodźstwa polskiego, jest to szkoła hartowania ducha, jest zresztą główną Centralą, służącą Polakom we wszystkich potrzebach. Niema miasta, niema skupienia polskiego w Ameryce Północnej, gdzieby nie było grup

związkowych. Związek amerykański ma oddział asekuracyjny, oparty na prawach rządowych, który daje wielką pomoc wdowom i sierotom. Związek jest pochodzeniem oświaty. Ma własne szkoły, kolegia i uniwersytety. Z rzemieślniczej szkoły związkowej wyszły setki mechaników automobilowych. Mównice związkowe «Dziennik Związkowy» i «Zgoda» redagowane w duchu potrzeb całego wychodźstwa polskiego przyczyniają się stale do większego rozwoju związku. Kilkaset tysięcy członków rządzi się przez swoje sejmy, które trwają nieraz kilka tygodni.

Związek amerykański pełni straż na grobach Kościuszki i Pułaskich,

Polacy w Brazylii! Potrzeba wola tu do nas, abyśmy stworzyli wielki CENTRALNY ZWIĄZEK POLAKÓW W BRAZYLII, a zbiory owoców są pewne, tak jak pewną i wielką jest praca polskiego chłopca na rozległych kolonjach w Brazylii.

Do bratniej pracy — oto hasło!

Stanisław Radomański

dożywotny członek Zw. Nar. Pol. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Oświadczenie argentyńskiego dyplomaty.

Pan Miguel Cazares, który uczestniczył w naradach gospodarczych międzynarodowej komisji przy Lidze Narodów w Genewie, wracając do kraju wspiął do Paryża, gdzie badany przez przedstawicieli prasy oświadczył, że zagadnienia natury rolniczej są bardzo ważne dla całego świata, a przede wszystkim dla państw Europy Środkowej. W stosunku do krajów poł. Ameryki, Europa powinna pamiętać, że nie może być mowy o krajach uprzywilejowanych i że dla nich nie mogą być wymierzane inaczej, jak na podstawie ścisłej sprawiedliwości. Europa powinna pamiętać, że możliwość handlu z krajami Ameryki Południowej, a szczególnie z Argentyną, jest wprost nie do wyczerpania. Sama Argentyna przedstawia więcej jak połowę handlu międzykontynentalnego, a jej zakupy na rynkach europejskich, przewyższają jakikolwiek inny kraj europejski, czy też południowoamerykański. Odnosnie do rolnictwa argentyńskiego, nie ma ono potrzeby obawiania się jakiegokolwiek konkurencji, jeżeli przy swej przysłowiowej urodzajności gleby, wprowadzi selekcję nasion i użyje nowoczesnych postępowych metod w zastosowaniu do uprawy ziem.

Prezydent w Jejuby.

Przybył do Jejuby generał Uriburu, przyjęty serdecznie przez tłumy publiczności. Prezydent z siedziby municypalności przyglądał się defiladzie sił zbrojnych, znajdujących się w miejscowym garnizonie, oraz pochodowi różnych organizacji. Z powodu zakatarzenia, nie mógł p. generał zabierać głosu, w czym zastąpił go jego syn Albert.

Przybycie angielskich samolotów

Na pokładzie statku wojennego «Aigle», przybyła eskadra lotnicza angielska do Buenos Aires.

Sześć Rządu w Tucuman.

Donoszą z Tucuman, że przybył tutaj p. prezydent Uriburu, przyjęty nadzwyczaj serdecznie przez ludność. Generał udał się do historycznego domu, w którym niegdyś miało miejsce pierwsze posiedzenie kongresu niepodległościowego. Przy tej okazji, odbyła się wzruszająca uroczystość patriotyczna.

Z okazji nadzwyczajnej ambasady brazylijskiej.

Pisma z B. Aires, w długich a przyjaznych artykułach wyrażają zadowolenie z powodu zamianowania ministra p. Assis Brasil nadzwyczajnym wysłannikiem Brazylii do Argentyny. Ta nadzwyczajna ambasada ma na celu zacieśnić więzy przyjaźni, łączące dwie południowoamerykańskie republiki. Dzienniki zarazem zaznaczają w gorących słowach sympatię, jakie minister Assis Brasil miał sobie zdobyć w Argentynie, za czasów gdy był posłem brazylijskim w Buenos Aires.

P. Curtius chce mieć ambasadę w Auenos Aires.

P. Curtius na posiedzeniu parlamentu niemieckiego sprzeciwił się złączeniu legacji Argentyny, Chile i Brazylii w jedno poselstwo. P. Curtius ubolewał, że z powodów oszczędnościowych, nie można właśnie tych poselstw podnieść do stanowiska ambasady, co byłoby bardzo wskazane, ze względu na ważność interesów handlowych, łączących Niemcy z temi krajami a przede wszystkim z Argentyną.

Zaraza papuzia „Psitacosis“ pochodzi z Argentyny a nie z Brazylii

Na pokładzie okrętu «Almeda Star» wraca z Niemiec do Buenos Aires słynny lekarz, dr. Joaquim Barros, który był wysłany do tego kraju celem badania zarazy, zwanej «Psitacosis». Dr. Barros utrzymuje, że w roku 1929-ym wybuchła gwałtowna epidemia w prowincji Cordoba, którą lekarze mylnie uważali za grype. Epidemia ta przeniosła się do Buenos Aires, później została zawleczona do Ameryki Północnej, Europy, Afryki, a nawet na wyspy Havaii. Rząd argentyński wysłał wzmiankowanego lekarza, celem przeprowadzenia badań nad tą epidemią w Niemczech. Po przeprowadzeniu doświadczeń znakomity uczynek doszedł do przekonania, że ojczyzna «papuziej zarazy» jest Argentyna, a nie Brazylija jak z początku mniemano fałszywie. Dr. Barros twierdzi, że ta choroba powtarza się periodycznie w odstępach 16-letnich.

Złudzenia argentyńskie.

Jak wiadomem jest panuje na całym świecie wielka bryndza, ale ludzie zawsze myślą, że jest dobrze tam, gdzie nas nie ma. Przykładem takiego lekomyślnego przeczucia się z kraju do kraju, stanowi rodzina niemieckich osadników z Jahú w Stanie S. Paulo. Przybywszy przed kilku laty do Jahú, dzięki pracowitości i niemieckiemu sknerszemu, dorobiła się ta rodzina jakiego dobrobytu. Ze teraz u nas nie jest bardzo dobrze, nie dziwota, ale przecież w Brazylii nikt z głodu dotychczas nie umarł. Chciwi Niemcy myśleli jednak, że w Argentynie będą zgarniać złoto. Wyprowadzili więc wszystko, nawet swoje pierzyny i bety, i na ksztaft nowoczesnych Jazonów, puścili się po złote runo do Buenos Aires. Po długiej wędrówce i wydaniu pieniędzy do ostatniego grosza, staniem konsulatu brazylijskiego, jak również argentyńskiego Rządu powrócili jako turecy święci do portu Santos. Przykład ten powinien wstrzymać wielu lekomyślnych redaków od tego rodzaju wycieczek.

Oznaczenie dnia wyborów.

Rząd tymczasowy wydał nadzwyczajne rozporządzenie w sprawie ogłoszenia terminu wyborów. Prawdopodobnie termin ten będzie rozpisany do dnia 21-go. Same wybory mają odbyć się najpóźniej do 26 go kwietnia.

Rewolucja w Peru.

Część elementów niezadowolonych, z powodu przewlekania się stanu wyjątkowego, wystąpiła, zbrojnie, przeciw prezydentowi Junty, Rządzącej, pułkownikowi, Sanchez Cerro. Wojska legalne zostały wysłane transportowcami, którym towarzyszyły statki wojenne. Marynarka tej republiki, nie chcąc dopuścić do wojny domowej, a przeto do rozlewu krwi między braćmi, zatrzymała transportowce, wiozące wojska legalne, tak że nie mogły wykonać marszu na miasto Arequipa główne siedlisko powstańców. Wobec takiej sytuacji i po wydaniu przez oficerów floty wojennej manifestu, wzywającego do poniesienia walki, dotychczasowy prezydent, zrzekł się, po wodowany patriotyzmemi pobudkami władzy, zaczęł zorganizować nowy rząd, który rozpoczął pertraktacje z powstańcami z Arequipy, Zdaje się, że patriotyczna postawa floty oraz byłego prezydenta, przyczyniły się do stłumienia wojny domowej w zorodku.

Raport Rady Ligi Narodów nie uznał roszczeń berlińskich.

Warszawa.

Z eksposé min. Zaleskiego na komisji zagr. Sejmu podajemy zakończenie, które brzmiało, jak następuje:

«W chwili otwarcia posiedzenia Rady, na jej porządku dziennym znalazły się noty niemieckie i petycja Volksbundu.

Wytyczne rządu polskiego w stosunku do zagadnień, objętych temi dokumentami, dały się ująć w następujące punkty:

1) Ograniczenie do rozpatrywania sprawy przez Radę w płaszczyźnie wyłącznie mniejszościowej, co w konsekwencji pociąga za sobą przyjęcie za podstawę debaty petycji, wniesionej przez Volksbund.

2) Stwierdzenie istotnych różnic i charakteru incydentów, do których likwidacji rząd polski już samorzutnie przystąpił, wydając odpowiednie zarządzenia, mianowicie: a) co do zajść po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń, oddanie tych spraw, które się do tego nadają sądom, względnie władzom dyscyplinarnym. b) co do zarzutu rzekomych nieformalności w czasie wyborów, wskazanie jedynej właściwej i kompetentnej drogi sądów ustalonych w ustawach wyborczych polskich.

3) Stwierdzenie, że odpowiedniość za działalność poszczególnych osób, dopuszczających się przekroczeń kodeksu karnego, chociażby niektóre wypadki stanowiły same w sobie naruszenie postanowień konwencji genewskiej, nie może obciążać rządu polskiego.

Czego domagali się Niemcy?

Temu naszemu stanowisku przeciwstawiły się dążenia niemieckiego przedstawiciela w Radzie:

1) Po zaznaczeniu że niepowodzenia wyborcze mniejszości niemieckiej w Polsce były spowodowane zorganizowanym systemem teroru przeciwko całej mniejszości niemieckiej, specjalnie zaś w województwie śląskim gdzie jakoby był on stosowany przez władze wojewódzkie, domaganie się stwierdzenia tego przez Radę i formalne potępienie przez nią postępowania władz polskich.

2) Domaganie się reakcji za wykroczenia i rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce oraz żądanie gwarancji na przyszłość przez zmianę systemu administracyjnego, jakoteż osób, stojących na czele administracji wojewódzkiej.

W tem zadaniu więc mieścił się postulat ustąpienia wojewody Grażyńskiego i rozwiązania Związku Powstańców.

3) Żądanie zbadania przez organa międzynarodowe czy dotychczasowe zarządzenia władz polskich są wystarczające.

Nie mogą nie zwrócić uwagi, iż konkluzja petycji Volksbundu t. j. samej mniejszości była węższa i nie szła tak daleko, jak dążenia niemieckich członków rządu.

Rezultatem debat Rady, które odbyły się w zwykłej atmosferze bezstronności i subiektywizmu, pomimo silnej antypolskiej

Uruguay.

Krażą pogłoski, że na granicach tego państwa, gromadzą się bandy zbrojne, chcące przeszkodzić wybranemu prezydentowi Gabrijelowi Terra, w objęciu władzy, dn. 6-go. W samym Montevideo, panuje porządek i jak dotychczas, niema obawy o naruszenie porządku. Wielu z wielkich hodowców, schroniło się z dobytkiem do Brazylii, obawiając się o utratę życia i mienia.

agitacji, w której udział wzięły organizacje, liczące w swoim gronie i Polaków, był znany już zapewne panom raport Rady Ligi.

Nie ma w tym raporcie, przyjętym jednogłośnie przez Radę, wzmianki o międzynarodowej komisji ankietowej, ani o zmianach personalnych, ani o żadnych gwarancjach na przyszłość. Jest natomiast zaaprobowanie zarządzeń, wydanych przez władze polskie, a ponadto cenne dla nas twierdzenie, że tereny o mniejszości mieszananej nie powinny być terenem działań organizacyjnych o charakterze nacjonalistyczno-agresywnym.

Wnioski raportu pokrywają się w swej większości z tem, co rząd polski zrobił sam i co w dobrej wierze i pomny zarazem swych obowiązków międzynarodowych, jak i racji stanu, zrobić zamierza dla definitywnego pochodzenia lojalnej mniejszości z większością.

Po zakończeniu przemówienia ministra, komisja postanowiła odbyć dyskusję na posiedzeniu komisji, wyznaczonym na 10 ub. m. na godz. 11 tą przed południem.

Niemcy

perfidnie utracają szkolnictwo polskie na Śląsku Opolskim

Berlin. — Bardzo wymownym pendant do oświadczenia złożonego przez min Curtiusa w Genewie, iż mniejszości polskiej w Niemczech powodzi się jak, w raju, jest postępowanie regencji w Opolu, utrudniające wszystkim możliwymi sposobami rozbudowę szkolnictwa polskiego, chociażby prywatnego w Niemczech.

Jak dowiadujemy, rejencja w Opolu nie tylko że odmówiła zezwolenia na przyjazd polskich nauczycieli do Niemiec, ale nawet cofnęła prawo bytu 4 em nauczycielom polskim, posiadającym polskie obywatelstwo, którzy przybyli na Śląsk Opolski dla pracy w prywatnych szkołach polskich.

Postępowanie to, sprzeczne z artykułem 100 ustępu 2-go konwencji genewskiej, umotywowane zostało w ten sposób, iż dla nauczycieli niema rzekomo narażenie zatrudnienia w szkołach polskich.

W rzeczywistości, wedle krótkiej instrukcji ministerjalnej z dnia 8 kwietnia 1872 r., podania o założenie nowych szkół mogą być wniesione tylko przez osoby, posiadające kwalifikacje do nauczania, a więc nie przez Polskie Towarzystwo Szkolne, lecz przez nauczycieli zawodowych.

Odmawiając z jednej strony prawa przyjazdu i bytu nauczycielom polskim, a z drugiej strony motywując tę odmowę brakiem nowych szkół, władze niemieckie w sposób perfidny łamią i obchodzą wyżej wymienione postanowienia konwencji genewskiej. Nie wpuszcza się nauczycieli polskich, powołując się na brak zatrudnienia dla nich, a równocześnie nie udziela się zezwoleń na otwieranie szkół, uzasadniając to brakiem podpisu wykwalifikowanej siły nauczycielskiej.

Profesor politechniki gdańskiej zabrania Polakom wstępu na wykłady!

W gdańskiej politechnice na tablicy, na której wywieszona jest oficjalne ogłoszenia z aprobatą rektora, jeden z profesorów wywiesił zawiadomienie, którym wyznaczył godziny wykładowe, przyczem zaznaczył, że Polacy na wykłady te nie mają dostępu.

Zagadkowe porwanie dziewczyny w Warszawie.

Warszawa. — U lekarza-dentysty Barańskiego pracowała od maja roku ub. 18-letnia pokojówka Marja Regulska. Po pracy Regulska wracała o godz. 9 do domu rodziców przy ul. Bema. W jedną sobotę Regulska jak zwykle o godz. 9 wyszła po pracy z domu lekarza, udając się na przystanek tramwajowy przy ul. Wileczej i Marszałkowskiej. Od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Przez całą niedzielę i poniedziałek zrozpaczeni rodzice poszukiwali zaginionej. W poniedziałek późnym wieczorem zaginiona córka powróciła do domu — ale w jakim stanie. Była zziębnięta, zgłodniała i śpiąca. Opowiedziała następującą historję:

W drodze do domu na przystanku tramwajowym zatrzymała ją jakaś pani w eleganckim futrze i rozpoczęła rozmowę. W pewnej chwili dziewczyna straciła przytomność i zdołała zapamiętać, że wprowadzono ją do samochodu. Auto mknęło za miasto. Co się dalej stało, Regulska nie pamięta. — Odzyskała dopiero przytomność w lesie Sękocińskim. Po dłuższym błądzeniu dotarła wreszcie do rogatki miasta, a stamtąd późnym wieczorem wieczorem do domu.

O wszystkim powiadomiono policję, a następnie doniesiono sędziemu śledczemu, który wszczął dochodzenia. Lekarz komisarjatu rządu, który dokonał oględzin Regulskiej stwierdził, iż nie ulegała ona defloracji.

Katastrofa kolejowa pod Siemianowicami Śląskimi.

Warszawa. — Na stacji Siemianowice Śląskie w Katowickiej Dyrekcji kolejowej pociąg towarowy wjeżdżający na stację, uderzył w bok pociągu towarowego Nr. 2676, wyjeżdżającego ze stacji.

Należy zaznaczyć, że sygnał wskazywał na «stój». 6 wagonów, na ładowanych węglem zostało rozbitych i przewróconych, 7 my wagon został wykołajony.

Wskutek katastrofy ruch pociągów osobowych i towarowych na odcinku Siemianowice—Chorzów został wstrzymany przez kilka godzin i skierowany drogą przez Król, Hutę. Wypadku z ludźmi nie było.

Pożar w lwowskiej katedrze.

Lwów. — W katedrze łacińskiej we Lwowie wybuchł niebezpieczny pożar. Od jarzących się świec zapalił się pokrowiec na ołtarzu, przed którym odprawiano nabożeństwo żałobne.

Na widok ognia rzuciła się publiczność z pomocą, równocześnie zaś zawezwano straż pożarną. Wspólnym wysiłkiem udało się pożar stłumić w zarodku.

Uwiedziona zabita niewiernego narzeczonego.

Kielce. — Na torze kolejowym w pobliżu Ostrowca Kieleckiego rozegrała się krwawa scena na tle erotycznym. Oto niejaka Eugenia Bukowska wystrzelała z rewolwera zabita na miejscu Andrzeja Skwirowskiego. Morderczynię aresztowano.

Zapytana o powód zabójstwa zeznała, iż dokonała to z zemsty ponieważ Skwirowski będą jej narzeczoną, uwiódł ją a następnie porzucił.

Krok ten jest charakterystyczny dla nastrojów, jakie panują na gdańskiej politechnice. Zauważyć należy, że do uczelni tej uczeszcza 350 studentów Polaków. Oczekujemy od władz polskich energicznych kroków w tej sprawie.

Deszcz miliona dolarów spadł na Drochobycz

Według wiadomości z Drochobycza, obiegają tam sensacyjne pogłoski, które o ile się sprawdzią, zapelniają dolarami kiesy licznych rodzin w Borysławiu i Drochobyczu. W Ameryce bowiem zmarł niedawno pewien milioner, rodem z Borysławia, gdzie ma licznych krewnych, jakoteż i w Drochobyczu. Pozostawił niebylejaką fortunę w postaci kilku milionów dolarów, którym już cieszy się zastęp krewnych zmarłego.

Nazwisko nieboszczyka, które podnieca umysły mieszkańców miasta, brzmi Max Heiners (Heimberg). Historia jego życia, jakoteż sposób dojścia do licznych perypetjach do olbrzymiego, jak na nasze stosunki, majątku, przedstawia się niezwykle sensacyjnie:

Był on czeladnikiem kwiacikiem, mieszkając przy rodzicach na Wolance w Borysławiu. Kiedy wybuchła wojna światowa, jak wielu innych, wstąpił do wojska, które mu jednak nie bardzo przypadło do gustu. Niebawem dostał się do niewoli rosyjskiej i został wysłany na Sybir. Udało mu się wnet z piekła zbiec i po licznych trudach o głodzie i chłodzie dostał się do Ameryki, przedstawiając się tam swoim rodakom jako «generał». W ujmujących słowach opowiadał tyle o swoich «bohaterstwach», że wzruszeni rodacy zebrali dla niego sporą sumkę w dolarach.

Odtąd posiadał Heiners dostateczne środki. Wszedł w kontakt z magnatem amerykańskim, z którym począł prowadzić interesy, powiększając stopniowo swój majątek. Kilka milionów dolarów przyniosła mu w posag żona, córka owego magnata, z którą zawarł związek małżeński.

Odtąd szczęście uśmiechało mu się na każdym kroku, a że główną cechą jego charakteru był spryt, to też wykorzystywał każdą nadarzącą się okazję do powiększenia majątku. Jak opowiadają, Heiners w ostatnich latach silnie zaangażował się w interesach «prohibicyjnych», które przyniosły mu pokaźny pa-

kiet dolarów... i bliższe zetknięcie się z władzami amerykańskimi.

W roku 1928 padł w nastawione sidła konkurentów bootleggerów, którzy omal nie stali się przyczyną jego śmierci. Urządzony zamach na jego życie nie udał się. Przeciwnicy jednak osiągnęli to, czego pragnęli: Heiners wycofał się z i usunął w zacisze swego majątku, obejmującego trzy wielkie folwarki, stajnię wyścigową, kilka aut, oczywiście prócz milionów, ukochanych w bankach.

Opowiadają ponadto, że w pozostawionym testamentie zrobił szereg legatów na cele dobroczynne... i na walkę z «bootleggerami», których sam dawniej był współnikiem!!

Więść o zgonie rodaka-magnata rozeszła się lotem błyskawicy po Zagłębiu, wywołując ogromną sensację, szczególnie wśród krewnych zmarłego, którzy zapewniają, że poczynią odpowiednie kroki, by zagarnąć kolosalny spadek.

Jak żyje

I pracuje Marszałek Piłsudski na Maderze.

W Paryżu bawił przejazdem z Madery płk. dypl. Trzaska-Durski, który odwiedził Marszałka na Maderze.

Płk. Trzaska-Durski podzielił się z pewnymi osobami tutejszej kolonii polskiej swoimi wrażeniami z pobytu w domu Marszałka na Maderze. Marszałek Piłsudski, według własnych słów, żyje «po starokawalersku», w zupełnej samotności z d-rem Woyczyńskim i 20-letnim kucharzem portugalskim.

Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i pracuje prawie 12 godzin na dobę. Interesuje się niezwykle żywo sprawami polskimi i Płk. Trzaska-Durskiemu wręczył Marszałek Piłsudski szereg ważnych listów do wybitnych członków rządu polskiego. Marszałek Piłsudski wraca do kraju prawdopodobnie z końcem marca.

Proces mordercy z Düsseldorfu.

Według wiadomości z Berlina, termin procesu przeciwko masowemu mordercy z Düsseldorfu Piotrowi Kürtenowi, wyznaczony został na koniec ub. mies.

Po długich namysłach, znaleziono wreszcie odpowiedni lokal do pomieszczenia trybunału, który sędzić będzie zbrodnie düsseldorfskiego wampira. Wybrano na ten cel ogromną salę gimnastyczną koszar «szupów», położonych w najbliższym sąsiedztwie więzienia, w którym przebywa morderca.

Obrazy tego sensacyjnego procesu, którym interesuje się opinia publiczna nie tylko Niemiec, lecz i całej Europy, były przeważnie tajne i tylko przedstawiciele prasy byli dopuszczeni na salę rozpraw.

Skandal

Z funduszami „Osthilfe“.

Królewiec. — W sferach kierowniczych «Osthilfe» prowincji wschodnio-pruskiej wynikł wielki skandal. Oto dyrektor banku rolnego v. Hippel, który z funduszy rządowych «Osthilfe» finansował zadłużone majątki ziemskie, obdarzając bogatych junkrów olbrzymimi funduszami, wystąpił przeciwko sferom rządowym, chcącym zmienić dotychczasowe praktyki. M. i baron v. Hippel udzielił pożyczki swojej... żonie (!) w wysokości 50.000 marek, pomimo, iż zadłużenie majątku wynosi tylko 35.000 marek.

W konsekwencji czynniki rządowe Rzeszy i Prus finansujące, jak wiadomo, imprezę zasiłkową, wyłączyły bank rolny (Landshaft) z akcji «Osthilfe», wskutek czego bank narażony jest na stratę hipotek w wysokości 30 milionów marek! Z dotychczasowych pertraktacji wynika, że rząd nie zamierza objąć powstałego stał deficytu. Stoimy tedy przed wielkim skandalem finansowym w Prusach Wschodnich.

Stracenie 28 derwiszów

Stambul, 3 lutego. W Mene men zostało powieszonych 28 derwiszów, zasądzonych za bunt w Menemen. Sąd wojenny skazał 32 derwiszów na śmierć, jednak zgromadzenie narodowe w Ankarze potwierdziło tylko 28 wyroków śmierci.

Doniosły wynalazek uczonego niemieckiego.

W Instytucie Wilhelma w Dahlem (Niemcy), dokonane zostało odkrycie, które stanowić może przewrót w technice.

Mianowicie młody uczonec, dr. Bruno Lange zdołał zrobić wynalazek, umożliwiający wyzyskanie energii słonecznej na drodze bezpośredniej, t. zn. przemianę światła w energię elektryczną bez pośrednictwa węgla, benzyny lub sił wodnych.

Nauka zna już oddawna tak zw. efekt fotoelektryczny, polegający na tym, że pewne metale, naświetlone przez światło słoneczne, ładują się elektrycznie. Płyta cynkowa, wystawiona na działanie światła słonecznego, ładuje się dodatnio.

Dr. Lange przeprowadził szereg doświadczeń z płytą miedzią na, pokrytą tlenkiem miedzi. Doświadczenia te wykazały, że płyta tego rodzaju, wystawiona

na światło dzienne, daje słabe prądy elektryczne, które jednak są silniejsze, niż t. zw. komórki świetlne.

Już na zjeździe przyrodników w Królewcu w jesieni ub. r. przedstawił dr. Lange swoje badania, które wywołały sensację. W ostatnich miesiącach udało się drowi Langemu zamiast miedzi, użyć do swych doświadczeń innych metali, które umożliwiają pięciokrotne powiększenie wytworzonej energii elektrycznej. W laboratorium w Dahlem, Lange przy pomocy tych metali zdołał doprowadzić żarówki do świecenia, a nawet mógł poruszać mały motor elektryczny. Siła prądu, uzyskanego metodą dra. Langego, wynosi półtorej woltu.

Techniczne znaczenie owego wynalazku ujawni się przede wszystkim w produkcji filmu dźwiękowego. W produkcji tej używano dotychczas komórek świetlnych, które otrzymywały swoją energję przy pomocy wzmacniaczy i prądów pomocniczych. Nowa komórka Langego jest niezależna od tych prądów pomocniczych i pozwala na dokonanie zdjęć głosu, utrwalenie pasków filmu i odwrotną zamianę zdjęć w tony, bez żadnych pomocniczych środków.

Dzienniki stwierdzają, że odkrycie Langego wymaga jeszcze dalszych badań w laboratorjach, w każdym jednak razie prowadzi ono do wyzyskania bezpośredniej energii słonecznej przez zamianę tej energii na siłę elektryczną.

Pięciu

bezbożników spaliło się żywcem.

Mińsk. — W miasteczku Piehulin na Białorusi sowieckiej, przed miejscowym kościołem doszło do krwawej walki pomiędzy agitatorami związku bezbożników, którzy przybyli z Mińska, a miejscową ludnością katolicką. Podczas starć kilkanaście osób zostało poturbowanych.

Następnego dnia, t. j. w dzień Najsw. Panny Marji Gromniczej, przybyła lotna kolumna bezbożników wraz z jacejką propagandową. Bezbożnicy wybudowali na placu przed kościołem szałas, w którym zaczęli wyświetlać antyreligijny film oraz rozrzucić ulotki, nawołujące do bojkotu duchowieństwa, zamykania świątyni. W czasie tej akcji doszło do starć i bójek, a następnie wskutek padalenia wybuchł pożar w prowizorycznym kinie. Ogień szybko objął szopę i w ciągu pół godziny szopa spłonęła doszczętnie wraz z 5 osobami i aparatem W ścisłu, jaki powstał podczas pożaru uduszone zostały 2 osoby, kilka innych odniosło ciężkie obrażenia.

Zbrojenia powietrzne hitlerowców.

Paryż. — «Journal» w serji artykułów zajmuje się niemieckimi organizacjami wojskowymi. W numerze z dnia 6 go stycznia «Journal» twierdzi, że Hitler nabył ostatnio kilka eskadr (!) lotniczych.

Samoloty te zostały zarejestrowane jako własność prywatna zaufanych zwolenników Hitlera. W rzeczywistości jednak aparaty te są własnością stronnictwa nacjonal-socjalistycznego.

Towarzyszył mu szef sztabu pułkownik sztabu generalnego Bobicki, grono oficerów sztabu i popularny w całym Wilnie dowódca Wileńskiego pułku strzelców major Stanisław Bobiatyński.

Łśniący mosiądzem czworobok orkiestry szedł w gwarze swych instrumentów, dumną buńczuczną i weselną fanfara odpowiadając wiatom ludności.

Łopotwały na wietrze bogato szyte, trochę wypłowiałe duże płachty chorągwiane.

Na drzewach zasiadły nie drapieżne, ale pilnie strzegące swych gniazd — srebrne orły.

Jedna chorągiew z wizerunkiem Najsw. Marji Panny Ostrobramskiej — to dar Wilna z 1919 roku.

Druga — bezcenna relikwia bohaterskich walk powstańczych, wręczono na pułkowi przez biskupa połowego ks. Galla pod Radyminem.

Za niemi wyciągnęła się długim zielonym węzłem kolumna piechoty. Szedł utłobiony krew z krwicość zkości zebranego tłumu pułk: «wileńskich dzieci». Szli z płomieniami w oczach, ściskając w młodzieńczych a krzepkich dłoniach — zwycięską broń. Szli z dumą, wyniesioną z nieprzeliczonych bojów, które toczyli przez bez mała, dwa lata na wielkim polu od Dźwiny, aż po Wisłę. Z walk krwawych i zaciętych, a rozsianych po drodze licznych mogił swoich towarzyszy. Z tej świadomości, że dywizje swoich sztabów i Wilna byli zawsze wierni.

Bo przecież, począwszy od smutnych dni styczniowych 1919 roku aż po chwilę obecną zawsze i wszędzie myśleli o powrocie do tej swojej «ściślejszej Ojczyzny». I to teraz «kończyli rozpoczęte dzieło». Miasto rozumiało ich dobrze. A widząc te wyniszczone szeregi, ten cały nadludzki trud, który dźwigali na swoich barkach młodych, rozrzewniło się, rozszło chał, szalało. Na helmy, na twarze, karabiny i ryszczunek, pod okurzone stopy i nogi końskie, poleciały wonne chmury kwiatów. Pękł jaki taki ordynek i wszyscy tłoczyli się na jezdnię, by maszerujących żołnierzy uściskać, dotknąć i zajrzeć zbliżając w ich nieustraszone źrenice. Wśląd za bukietami zaczęto wciskać do rąk, do kieszeni i chlebaków najrozmaitsze podarunki: papierosy, ciastka, owoce, bułki, wędliny. Proszono, błagano jak o łaskę, by chcieli przyjmować, nie rozumiano, nie godzono się na odmowę. Ubodzy ludzie, wiejskie kobiety w chustkach przeciskały się z największym trudem do przodu, by móc własnoręcznie dać żołnierzowi jakiś, chociażby najskromniejszy dowód swoich uczuć. Od czasu do czasu z pod muru z

owym czasie Budienny i siły południowe nieprzyjaciela nie były groźne i nie mogły przeszkodzić ofensywie na siły rosyjskiego frontu zachodniego. Nie znaczyło to jednak, że można Budiennego i dwunastą armję rosyjską zlekceważyć. W miarę zwycięstw na północy Wódz Naczelny wzmacniał jednocześnie zwolnionymi siłami front południowy nasycal je nowymi dywizjami do chwili, kiedy mógł zacząć także ofensywę na południu. W pewnej chwili zaś powstała jedna fala pocięgu przewidziana przez precyzyjny plan, kierowana z niezłomnym spokojem przez Naczelnego Wodza. Jeżeli już w końcu września zwycięstwo polskie było z punktu widzenia wojskowego zupełne, temniemniej będą się posuwać nasze armje ciągle naprzód aby osiągnąć cel polityczny: zajęcie tych granic, które przez Marszałka Piłsudskiego były uznane jako odpowiadające polskiemu żądaniom podczas pertraktacji w Rydze. Polityka faktu dokonana okazała się najlepszą i najbardziej przekonującą.

Zdzisław Kowalewski

Zbawcy.

...Idą! Idą! Tłum wyciągnięty w dwóch szerokich wstążkach po chodnikach, zafalował, wykroczył na jezdnię, cofnął się w tył i znieruchomiał. Drżenie radosnego niepokoju, tak niecierpliwego, że aż namiętnej tęsknoty, wionęło po nim tysiącnym szepem, krótkich, urywanych słów... Idą... idą...

Gdzieś, na przedzie, w okolicy Nowego Świata, czy dworca kolejowego, poczęła się w popołudniową godzinę ta radosna wieść. I szła jak złoty promień wiosennego słońca, jak czarodziejские hasło kresu dni trwogi, upokorzeń i bólów. Jak zwiastowanie lepszej, jasnej doli.

Wpadła w cieśninę ulicy Ostrobramskiej, zadygotała sercami wszystkich i wzniosła się wyżej, ku Cudownej Bramie, by przyspaść u Stóp Świętej Orędowniczej Grody Zamkowej. A potem trzepocząc się coraz śmielej, frunęła w dół i wybiegła z miejsca najgorętszych modlitw, osiadła na chwilę na tysiącach ust, czekających jej w naprężeniu na rozległym placu między kościołem garnizonowym, a ulicą Niemiecką.

Leć dalej niepowstrzymanie na promiennych skrzydłach powszechnego wesela, wcisnęła się w ulicę Wielką i za chwilę wzburzyła morze głów na Placu Katedralnym.

Stąd już przemykała chyżo z jednej waziatkiej uliczki w drugą, zaglądała do bocznych zaułków, by stwierdzić, że panują tam pustki. Całe

Ani Paryżanka, ani... panna. Skandal przy wyborze miss Francji i miss Paryża.

Paryż — W kołach towarzyskich Paryża panuje wielkie wzburzenie w związku z nieudalnym wyborem, zarówno miss Francji, jak miss Paryża.

Według krążących pogłosek, na jury, które wybierano miss Francję, wywierał nacisk usępujący minister spraw wewn., Leygues. Jury, przychylając się do życzenia ministra, wybrała dziewczynę, która niema zupełnie szans na jakieś pierwsze miejsce w konkursie międzynarodowym. W Paryżu uważają, iż stała się krzywdą innym kandydatkom, mającym więcej danych na miss Francję.

Wybór miss Paryża jest jeszcze bardziej... skomplikowany. Okazuje się mianowicie, że wybrana p. Ortsman nie jest wogóle Paryżanką, co jest warunkiem dla zgłaszających się do konkursu kandydatek, a następnie nie jest panną, ponieważ ma 7-miesięczne dziecko.

P. Ortsman ma zrezygnować ze stanowiska miss Paryża. Dotychczasowa miss Francja nie chce jednak ustąpić ze swego stanowiska, przeciwnie, żądać ma odszkodowania na wypadek, gdyby jury miało pozbawić ją tytułu miss Francji.

„Waldemarasowskie awanse” w armii unieważnione.

Kowno. — Rząd obecny zgłosił niespodziewany cios b. stronnikiem Waldemarasa służącym w wojsku. Oto ogłoszona została ustawa, która w pierwszym rzędzie skierowana jest przeciwko wszystkim tym, którzy zostali awansowani przez Waldemarasa, a która głosi, że wszystkie dotychczas ogłoszone nominacje na wyższe stanowiska wojskowe tych oficerów, którzy w nominacji przeskoczyli dwa stopnie, są anulowane. Ustawa ta dotknie kilkudziesięciu wyższych oficerów, którzy otrzymali nominacje za czasów dyktatury Waldemarasa.

Skargi „Volksbundu” rozpatruje prokuratorja.

Katowice. — Prokuratorja państwa w Katowicach bada i prowadzi dochodzenia we wszystkich sprawach wymienionych w skargach Volksbundu do Rady Ligi Narodów. Dochodzenia odbywają się w obecności sędziego śledczego.

Poszkodowani wnoszą w tej sprawie skargi prywatne. W tych wypadkach, w których zgłoszone skargi prywatne do sądu, prokuratorja obejmuje z urzędu prowadzenie ich w myśl obowiązujących przepisów. Obecnie prokuratorja prowadzi około 50 dochodzeń w sprawie skarg «Volksbundu».

Uratowany

wisielec powiesił swego
wybawcę.

Wilno. — W ub. m. w zaścianku Lurleńszki gminy kozłowskiej, zdarzył się tragiczny wypadek.

Przechodzący ścieżką leśną drwał 55 letni Antoni Tragiewicz, ujrzał na drzewie usiłującego się powiesić jakiegoś osobnika. Tragiewicz pospieszył z pomocą, a ponieważ człowiek ów już wisiał, przeciął pętlę. — Uratowany — jak się okazało, umysłowo chory — 26-letni Paweł Antonow, pod wpływem ataku zarzucił drwalowi pętlę no szyć i począł go dusić. Kiedy Tragiewicz stracił przytomność, powiesił go na drzewie. W tym momencie nadszedł leśniczy Borowski, który furjaty zdołał odpedzić i odciął ofiarę. Tragiewicz jednak był już nieżywy.

Powiadomiona policja aresztowała Antonowa. Zaznaczyć należy, że Antonow przed kilku miesiącami zbiegł ze szpitala obłąkanych.

Co Mahatma Gandhi przeczytał w niebie.

Londyn. — Z Allahabadu donoszą że Mahatma Gandhi wypowiedział przed wielotysięcznym tłumem Hindusów mowę, w której oświadczył, że w niebie jest napisane, iż naród hinduski odniesie w walce zwycięstwo. Mowę jego słuchacze entuzjastycznie oklaskiwali.

Niemcy

hulczyńscy skarżą się w
Genewie na ucisk czeski.

Racibórz — Prasa niemiecka donosi, że z okazji 11-tej rocznicy zajęcia przez Czechów powiatu hulczyńskiego odbyło się w Raciborzu liczne zebranie niemieckich hulczyńskich emigrantów.

Po przemówieniach uchwalono wysłać do Rady Ligi Narodów w Genewie obszerny telegram z protestem przeciwko oddaniu republiki czeskiej powiatu hulczyńskiego bez plebiscytu z prośbą o dodatkowe zarządzenie plebiscytu.

W telegramie tym protestują Niemcy hulczyńscy przeciwko uciskowi niemieckości i zwracają uwagę na wyjątkowy stan panujący przez 11 lat w tym powiecie. Równocześnie Niemcy wysłali do Rady Ligi Narodów memoriał w sprawie ostatniego spisu ludności w pow. hulczyńskim dokonanej przez Czechów.

W Hiszpanji zamknięto wszystkie uniwersytety na miesiąc.

Madryt. — W Madrycie ogłoszono dekret królewski, zamykający wszystkie uniwersytety hiszpańskie na jeden miesiąc. Rząd zaznacza w nim, że wybory do parlamentu muszą się odbyć w zupełnym spokoju.

Minister oświaty zawiadomił uniwersytety, że nie przyjmie dymisji żadnego rektora, albo jakiegokolwiek wysoko postawionej osobistości. Na to odpowiedział przewodniczący najwyższej rady pedagogicznej ministrowi, że składa urząd.

Wykrycie wielkiego spisku anty-sowieckiego w Chabarowsku.

W Chabarowsku GPU. wykryło wielką organizację kontrrewolucyjną. Na skutek zarządzonej rewizji, znaleziono w mieszkaniach 75 karabinów maszynowych, 480 granatów, 2 armatki polowe i przeszło 3000 karabinów ręcznych.

Aresztowano 48 osób. Na czele tej organizacji stali Chmielew, Jefimow, Simolenko, Prakopiew i Korbuleńko. Dwaj ostatni byli generałami w armji Denikina, pozostali zajmowali wysokie stanowiska w armji sowieckiej.

Awanturnicy pop sprawkował krwawy zatarg.

W Zalesicach, w pow. krzemienieckim doszło do niebywałych zająć pomiędzy miejscową ludnością prawosławną na tle zatargu o osobę duchownego tej parafji.

Dotychczas proboszczem był duchowny Zahajdakowski, dobrze już znany na Wołyniu z agresywnych swych wystąpień przeciw Unitom, z zająć, jakie miały miejsce przed dwoma laty w Zabczu, gdzie z powodu agitacji Zahajdakowskiego omal nie przyszło do rozlewu krwi pomiędzy Unitami prawosławnymi.

Obecnie niespokojny duchowny, na odmianę wywołał zająć'e już tylko wyłącznie pomiędzy prawosławnymi. Otóż Zahajdakowski za nieposłuszeństwo wobec wyższych władz duchownych, został z Zalesic przeniesiony na inną parafję, nie usłuchał jednak nakazu swych władz, lecz pozostał we wsi, judząc ludność przeciw nowomianowanemu proboszczowi Łozowskiemu, który w styczniu przyjechał do Zalesic i zamieszkał u djakona Trofimowicza.

Pewnego dnia w godzinach wieczornych zebrał się przed domem djakona tłum w liczbie ponad 200 osób, żądając od gospodarza wydania mu duchownego Łozowskiego. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi, tłum siłą wtargnął do jego mieszkania, skąd wywłókł duchownego Łozowskiego i djakona na ogród, gdzie obu dotkliwie pobito.

Napadnięci ratowali się ucieczką, zatrzymując się na krańcu wsi u gospodarza Hudroszczuka. Tłum goniąc ich, napadł na mieszkanie Hudroszczuka, plondrując takowe. Gospodarza wraz z synem również dotkliwie pobito. Proboszcz Łozowski wraz z djakonem uciekli ze wsi. Na miejsce przybył silny oddział policyjny, który zlikwidował dalsze zająćcia.

Kiepura Spiewać będzie w „Manon” w Medjolanie.

Jan Kiepura spiewać będzie w operze Musenetta «Manon» w La Scala w Medjolanie.

Opery tej od kilkunastu lat nie wystawiano z powodu braku odpowiedniego tenora. Obecnie odpowiedzialna rola powierzona została polskiemu śpiewakowi.

Kemal pasza zwolennikiem służby wojskowej kobiet.

Prezydent republiki turekiej, Mustafa Kemal, wygłosił w szkole żeńskiej w Smyrnie przemówienie, w którym między innymi oświadczył:

Nie przyczyny fizjologiczne, lecz przesady, nie pozwały kobietom na pełnienie służby wojskowej. Dzisiaj domagają się kobiety praw obywatelskich i chcą stać na jednym poziomie z mężczyznami. Każde prawo przynosi z sobą obowiązki. Nie najmniejszym z tych obowiązków względem państwa jest obowiązek służby wojskowej. W dawnych czasach walczyły kobiety ramię przy ramieniu z mężczyznami. Niema żadnej zasadniczej przyczyny, dla którejby kobiety nie mogły być żołnierzami.

Miljard franków pożyczki francuskiej dla Polski.

Dnia 2-go lutego rozesyłał się na giełdzie paryskiej, w formie zupełnie pewnej, wiadomości o zakończeniu rokowań francuskiej grupy Schneider i Banque du Pays du Nord z władzami polskimi o pożyczkę w wysokości jednego miljarda franków.

Jak się dowiadujemy, jest rzeczą zupełnie pewną, że porozumienie co do pożyczki zostało zawarte i że sprawa wydzierżawienia magistrali węglowej, łączącej G. Śląsk z Gdynią, została załatwiona. Kola finansowe i polityczne Francji przyjęły wiadomość o pożyczce dla Polski z dużym zadowoleniem.

Tajny arsenał Stahlhelmu w grobowcu w Prusach Wsch.

Królewiec. — ostatnich dniach w majątku Iggehn, nad granicą polską, w pow. sztumskim w Prusach Wschodnich, wykryto w grobowcu rodzinnym olbrzymi skład broni. W speejalnie do tego celu urządzonym grobowcu znaleziono 12 lekkich karabinów maszynowych, 60 karabinów wzoru 98, oraz znaczną ilość amunicji. Dla wywieżenia znalezionej sprzętu wojennego policja malborska użyć musiała samochodu ciężarowego. Jak wykazały dochodzenia, wdrożone przez władze śledcze w Malborgu, tajny skład broni był własnością Stahlhelma. Zarządca majątku, niejaki Weick, został aresztowany.

Wilno bowiem wyległo tam, skąd biegła ona, lotna awangarda oczekiwanych zbawców-żołnierzy generała Żeligowskiego.

I wszędzie spotykano ją z jednakiem entuzjazmem, we wszystkich piersiach budziła to sama podniosła, prawie nabożna w swem roztkliwieniu uczucie radości.

Idą... Idą...

Z dumnej strażnicy wieży katedralnej rozbrzmiały dzwony. Zakolysały się potężną falą ponad miastem i obudziły ze snutego uśpienia inne kościoły. W donośne ich granie wplotły się zaraz dźwięki od św. Jana, św. Anny, Piotra i Pawła. Od Łukiszek wybiegł im copędzej na spotkanie taki sam zew kościoła św. Jakóba. Zadygotała srebrzyście sygnaturka Ostrobramskiej Kaplicy.

I szła ponad niedawno umęczonem, zdeptanem w swej królewskiej godności mieście, ta muzyka spizowych serc tak samo podniosła i radosna, jak w Wielkanocne Rano. Tylko, że tym razem, w dniu 9-go października 1920 roku wieściła znów zmartwychwstanie niespożytej polskości Wilna.

Monarsze przywitania słały dzwony szarym, w podartych mundurach i butach idącym żołnierzom, tym, którzy — jak to w ich imieniu pięknie powiedział generał Żeligowski: «Nie mogli dopuścić, aby krajem ich handlowano, jak bezdusznym towarem, lub sprzętem, aby rząd litewski wbrew ich woli, otrzymał tę ziemię od wrogów Ojczyzny wzamian za usługi oddane im w walce z Polską».

Nie mogli...

Więc potargawszy sztuczne pęta dyplomatycznych umów i politycznych kombinacji runęli jak burza ku bliskim bramom ojczyńskich domostw. Towarzyszyła im serdeczna myśl Naczelnego Wodza, który do tyłu widół ich zwycięstw, a na tę wyprawę, związaną z Jego najgorętszym sentymentem poprowadzić ich nie mógł. Lecz odgadnięto Jego życzenia; między sercem Pierwszego Marszałka, a sercem wiernych żołnierskich szeregów niema tajemnic. Na biwakach i kwaterach, w prostym odruchu ucznia przekreślono bezdusne kombinacje międzynarodowych szacherek.

Idą... Idą...

Od Góry Zamkowej, od zapatrzonego w szare fale Wilji Antokolu, od cichego Zwierzynca, poplątanego gąszczu małych uliczek Zarzeczca, osnutych mgłą średniowiecza z ubogich, małych domków Śnipiszek, z wyniosłej Pohulanki, od zagubionych mogił Męczenników na Łukiszkach i gro-

bów powstańczych na Górze Trzykrzyskiej — rozbrzmiewał i potężniał w stukocie mnogich serc upajający sygnał: idą... idą...

Niewiadomo, czy głośniej, żywiej obejmował odświętny, barwny ukwiecony lud głos dzwonów, czy tętno wzruszenia w jego piersiach.

Wyniesiono na ulice wszystkie kwiaty ogrodów i okolic Wilna. Niby nieprzeliczone roje różnokolorowych motyli chwilały się w rozświetlonych dłoniach więzie astrów, chryzantem, gwoździków i słoneczników.

Z otwartych okien i balkonów powiewały chorągwie, zwieszały się dywany, na których lśniły portrety Naczelnika Rzeczypospolitej i rozpościerały swoje srebrne skrzydła Orły i Pogonie, pamiętające chwałę Grunwaldu.

Napięcie oczekiwania wzrastało z każdą chwilą, ogarniając publiczność tkliwym, a serdecznym uniesieniem. Wspólnota i temperatura tych uczuć była tak powszechna i mocna, że w ogniu jej stopiły się wszelkie różnice i odrębności istniejące zawsze w tłumie.

Patrycjuszki miejsca ścisłali za ręce wieśniaków, ziemianie rozmawiali przyjaźnie z ubogimi odzianymi rzemieślnikami. Jakiś starzec, przyciskając ręce do piersi, na którą spływała długa, siwa broda, wołał roztrzęsionym głosem: «Polszcza kochana do nas wróciła».

Nagle od toru kolejowego doleciały tony marsza wojskowego Tłum ucihł, wspiął się na palcach, wyciągnął w tamtą stronę głowy i zamarił w skupieniu.

U wylotu ulicy ukazało się kilku jeźdźców. Za nimi parła nieustępliwie twardym, miarowym krokiem ława piechoty. Porwał się jakiś, radością uniesiony krzyk: «Niech żyją». W mgnieniu oka pochwycili go wszyscy, w żywiołowej spontanicznej zgodzie. I szedł po tym całym tłumie coraz potężniejszy, nieustanny, jak grzmot, jak huragan. Przewalał się między ścianami domów, nikł pod chmurami i znów odbijał się nad brukiem jeszcze bardziej zapamiętały, wielki zwycięski: «Niech żyją».

Na czele jechał generał Żeligowski «Rycerz dalekich dróg». Ubrany był w zwykły żołnierski płaszcz i furazerkę, bez żadnych odznak i dystyngcji.

Ciężkie były dla Niego dni ostatnie, a zwłaszcza noc poprzednia. W wykonaniu niemego rozkazu Marszałka, musiał się zdobyć na ostateczną decyzję, musiał wydobyc z siebie tyle sił moralnych, by porwać za sobą do czynu, napozór szalenczego formacje z Kresów pochodzące: Litewsko-Białoruską Dywizję i Dywizję Ochotniczą.

Uczucie odosobnienia, przyniatające, echo tych godzin rozplywały się teraz w gwarnej szczęśliwości miasta.

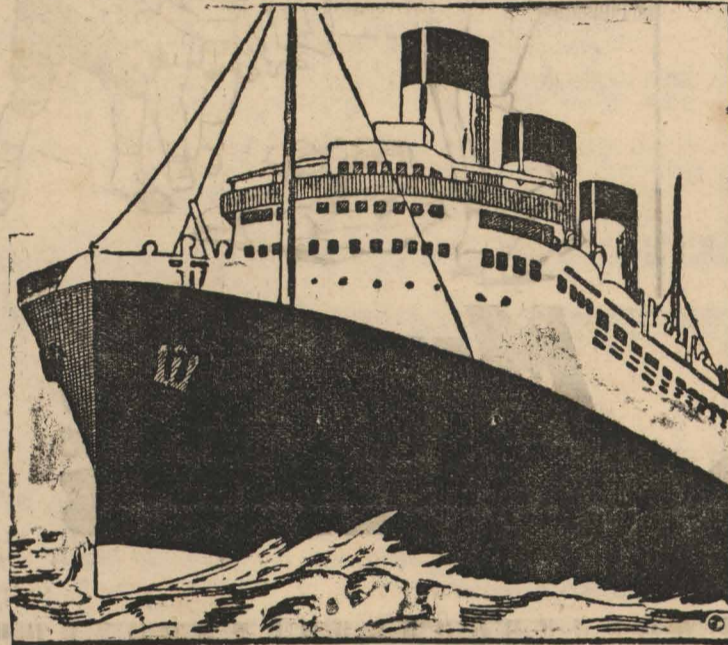
HOTEL FONSECA

STANISŁAWA GRADOWSKIEGO
W PARANAGUA'
RUA 15 DE NOVEMBRO.

Jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobową publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

CENY UMIARKOWANE! GRZECZNA OBSŁUGA!

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paragó
THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Zakład fotograficzny FOTO ARTISTICA

LINZMEYER & SZANIAWSKI
Rua 15 de Novembro N. 386.

Jest to najlepszy zakład fotograficzny w Kurytybie. Wykonuje zamówienia szybko, dobrze i tanio. Wielka praktyka w zdjęciach grup dzieci etc. Wykonuje portrety od najmniejszej do naturalnej wielkości w kolorach czarnym, sepią, akwarele pastele i olejne. Jedyni specjaliści do zdjęć nocnych, wesel, imienin etc. Wyjeżdżają zaraz na zawołanie. Nie zapominajcie więc, że najlepiej i najprędzej wykonuje się wszelkie fotografie tylko u nas. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzone klinika. Wzorowa czystość i higiena. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^{ia}.

ZAKŁAD KWIACIARSKI
i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33
Caixa postal, 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger

Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆

BRONCHITINA "CHAVES" JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI
MARCINA SZYNDY I SKI.
— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazyliją.
Przesyłkę pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących. Załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaże, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«PROPAGANDISTA» — 3968

Hotel Polski w Kurytybie Józefa Pleskaczyńskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownym odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewcki

JOZEF A SOLISA W KURYTYBIE
przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Chapelaria Francinetti

RUA M. FLORIANO PEINOTO, N. 167

Specjalność w reformowaniu kapeluszy męskich za pomocą nowo sprowadzonej w tym celu specjalnej maszyny parowej, pierwszej w Kurytybie.

HOTEL DO SPRZEDANIA

W miejscowości Queimados, municypjum Tibagy, jest do nabycia z wolnej ręki Hotel Estrella. Budynek drewniany, którego budowa pochłonęła poważną sumę 15.000\$000. Do budynku należy 10 akrów ziemi, rosy i piękna kukurydza. Zgłoszenia u Władystawie Zaborowskiego Queimados, via Tibagy, Paraná.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

EKIKIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistulę raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

"A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o taskawę przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki "A VENCEDORA".

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.
Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Commandador Araujo N°. 107.
Curityba Paraná.

Każdy powinien wiedzieć, że najlepszą Szkołą Handlową jest «Instituto Technico Commercial». Curityba, Rua Commandador Araujo, N°. 276. 63—Cr.

CASA DE BICICLETAS

DE

Albino Słóarski

Rowerzy nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe.
CENY BARDZO NISKIE.
Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 87. Curityba-Paraná. 32-52

"CERAMICA PARANÁ"

Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze zwyczajne, począwszy od 5\$000 za tuzin; masielniczkę od 2\$000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżanki różnej wielkości od 2\$000 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec o wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, Kaolin płótkany (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na ARTYKUŁY SZKLANE I GLINIANE, jak: szklanki, kieliszki, fiakoniki pla, apteki; stoje, banki na wodę, wazon, dzbany polskie i t. d. — **SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH.**

Nie czyście żadnych zakupów, dopóki nie odwiedzicie składu „CERAMICA PARANÁ” przy ul. Aquidaban, N. 466 Telefon 836. CURITYBA. 9-18.

NIE ŁUDZIE SIĘ

Matki nie powinny tracić czasu, ani się łudzić łagodnym pozornie przebiegiem biegunki u dziecka. Dziecięcizną procent wypadków śmierci u dzieci pochodzi z braku zapobiegania wcześniej tej chorobie. Błąd polega na karmieniu dzieci sztucze i nieodpowiednio. Rzadko zapadają na biegunkę niemowlęta karmione regularnie mlekiem matki. Leczenie tej choroby jest proste i polega na racjonalnym stosowaniu pokarmów oraz unikaniu niedożywu lub przeladowania żołądka dziecka produktami zawierającymi zbyt wielką ilość tłuszczów albo cukru. Tylko lekarze mogą orjentować matki w tych wypadkach. Nowoczesnymi lekami są zalecanymi w wypadkach biegunki są kaseinaty wapnia i Eldoformio Bayer, które zwalczają fermentację powodującą zaburzenia wewnętrzne i zapobiegają drażnieniu odnośnych narządów. 3.

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACAUÉLO 114** Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTELMAR".
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Companhia Commercial

„WAWEL” S.A.

Rua do Triumpho Nr. 10
Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedają kart okretowych i szybkie wyrabianie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedają ziemię w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w muncypjum Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo tania i na wyplaty. — Sprzedają lizend kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwpiatą 30 procent z góry, a reszta na wyplatę w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.

WARSZTAT SZEWSKI ZANINELLI & TULIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie naprawy. Specjalność—buty do konnej jazdy.
Wykonanie akuradne pod gwarancją.
Rua 1. de Março, 125.
Curityba Paraná. 7—Pr.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Polską w Brazylii”.

DR. ISAAC GERTEL LEKARZ.

Były asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszystkie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filji Apteki STELLFELD przy ulicy Commendador Araujo, 61 od godz. 9-ej do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej popoł. telefon 5—2—8 Mieszkanie: Ulica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alipio Augusto Campos LEKARZ

Konsultorium Praça Coronel Enéas, 7
Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.
—o—
Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.
— Klinika dla dzieci. —
Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hybropierji.
99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas” we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

NIE KUPUJCIE

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedzicie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1. de Março, n. 29.
30—Cr.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski
RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

FLY-TOX

Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202
(Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.
Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.
Najlepiej nrządony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy à „La Carte”. Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.
Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Teixeira. ■ ■ ■ Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni 9-6m.

Resztki nakładu!



- „KARTKI Z PODRÓŻY” — Praca podróżnicza o Afryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. zlp. 6.00
W oprawie płóciennej ze złoceniami zlp. 10.00
- „NAJWIEKSZE WINNICE AFRYKI” zlp. 1.00
- „Z KRAINY STEPÓW, PIASKÓW I DAKTYLI” zlp. 1.50
- „W KRAJU OLIWKI I DRZEWA FIGOWEGO” zlp. 2.50
- „NA MORZE! GDAŃSK-GDYNIA” zlp. 6.00
Na papierze puszystym w oprawie płóciennej ze złoceniami zlp. 6.00
- „DANZIG UND GDYNIA” zlp. 2.00
W oprawie płóciennej zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GUSTOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portorjum.

KSIĘGARNIA „KUPCA”

Poznań, Wielka 10
P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakładu!

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER”

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.
Perfумы krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
Mydélka, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161



MITIGAL

Extingue promptamente as COCEIRAS

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tania. Przyjdźcie, a przekonacie się!
Władysław Józef Brzeziński.

Na choroby oczów Collyrio Amarello

DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Paraná

Wynajmuję pokoje

z całodziennym utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska.
Obsługa uprzejma i rzetelna.
Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.
WŁAŚCICIEL POLAK.



Fabyka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab
TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

Poszukiwane są następujące osoby: 1) Ignacy Kubiak, syn Jakóba, pochodzący z Górczyna, (Poznańskie). 2) Hylko Sagal z Kozówki, pow. Tarnopol, pranował jakiś czas w Kurytybie (Força e Luz), pozostawił żonę z dziećmi w Polsce. 3) Dionizy Rackowski (zwany Ratkiewicz i Rudkiewicz) przebywał od roku 1874 w Kurytybie, a w roku 1913, według niestwierdzonych pogłosek, zmarł bezdzietnie. Ktoby wiedział o miejscu pobytu poszukiwanych, albo mógł dać bliższe informacje o poszukiwanych, zechce skomunikować

się z Konsulem R. P. w Kurytybie
Konsulat R. P.

Pasożyty ciała ludzkiego.

Od chwili, kiedy przy pomocy mikroskopu odkryto charakter pasożytniczy wielu chorób, zaczęły się ukazywać w niezliczonej ilości różne preparaty apieczne, które, o ile niszczyły pierwsiaki chorobotwórcze, o tyle drażniły w wysokim stopniu naskórek, którego zagojenie okazywało się często trudniejszym od wyleczenia samej choroby.

Po wielu próbach, zwrócono uwagę na siarkę, znaną od niepamiętnych czasów i postanowiono wykorzystać jej wartość leczniczą, lecz już nie w starodawnej postaci proszku. Firma BAYER wytworzyła z niej preparat organiczny p. n. „MITIGAL”. Mitigal jest prawdziwym rozwiązaniem nie tylko problemu choroby, ale i właściwego zastosowania siarki. Łatwo absorbowany przez naskórek, lecz skutecznie ściera i jemu podobne dolegliwości, spowodowane przez gnieźdzące się na skórze różnego rodzaju pasożyty, wykluczając absolutnie potrzebę używania jakichkolwiek maści, które brudzą i niszczą odzież spodnią.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger
Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.
Operacje ślepej kiszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężeń cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

DONIOSŁE WYLECZENIE
Słowa pewnej poważnej pani z Itajahy, (Sta. Catharina): „Niżej podpisana, Marja Herbst, po użyciu „Pomady Minancora”, doznała zbawiennych skutków w leczeniu zastarzałej rany, która została zagojona po użyciu za ledwie jednego pudełka tego doskonałego preparatu. Mogę zatem polecić bez skrępowań to wielkie lekarstwo wszystkim tym, którzy podobnie cierpią”.
Itajahy w maju 1915 r.
MARJA HERBERT.

Ochroniamy nasze ciało.
Skóra ludzka jest naturalną ochroną całego ciała przeciwko zgnubnym wpływom otoczenia zewnętrznego — oprócz tego jest organem oddechu tak jak płuca. Gdy jakaś większa część skóry zostanie zniszczona, np. przez silne oparzenie następuje śmierć. Skóra również, dzięki swym własnościom oddechowym, ułatwia w znacznej mierze funkcję nerek, nie potrzeba zaś dodawać, jak poważną odgrywa rolę w stosunku do zmysłu dotyku.
Starajmy się więc utrzymać zawsze tę doskonałą powłokę naszego ciała w zdrowym stanie. Zwalczajmy bezwzględnie świerzby i temu podobne pasożyty szeroko rozpowszechnione, w walce z którymi środkami najbardziej niezawodnym okazał się „Mitigal” preparat fabrykowany przez firmę Bayer, łatwy w użyciu i nie zawierający różnych stron ujemnych, właściwych różnym maściom i pomadom.

POTRZEBA UNIKAĆ
Potrzeba unikać środków zimnych, kiedy ciało jest rozgrzane i wystawione na działanie słońca, lub też używać ich powoli i ostrożnie, aby nie spowodować zaburzeń żołądka. Również podczas posiłków nie należy wchłaniać wielkiej ilości mroźnych napojów, które rozpuszczają soki trawienne i utrudniają w ten sposób funkcje żołądka. Z nadużywania zimnych napoi mogą wynikać różne poważne niedomagania lub skłonność do przejmowania chorób zaraźliwych, jak tyfus i inne. Najbardziej niebezpieczną, lecz zarazem najczęstszą konsekwencją takiego postępowania są biegunki. Dla zwalczania ich zalecane jest umiarkowane pożywienie i używanie środka Edoformo da Casa Bayer, który normalizuje funkcje fizjologiczne. Jest to lekarstwo skuteczne, które się zaleca tak dla dorosłych, jakoteż i dla dzieci.

PORADY DARMO
Od 9-jej do 11-jej rano i od pół do 3-jej do 3-jej po południu. Porady płatne od 3-jej do 4-jej po poł., w niedzielę od 10-jej do 11-jej
UDZIELANE PRZEZ
Dr. Eugenio da Silva Lopes
posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dzieci, cięcie, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węglany do leczenia ran, choroby skóry i t. d.
KONSULTORIUM: Pharmacia Stelfeld (filja) Rua Comendador Araujo n. 61 — Telefon n. 523
REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.
Uwzględniam z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

UWAGA!
Wszystka sprzedaż po cenach zniżonych.
Kto chce TANIO nabyć: Obrazy religijne, Krzyże, Lichtarze, Medaliki, Różańce, Szkaplerze, Książki do nabożeństwa, Kropielniczki, Figury do kaplic jakoteż do domów prywatnych i t. d. i t. d.
Skład książek i wszelkich przyborów szkolnych. Fabryka pieczętek gumowych i metalowych. Drukarnia i introligatornia.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Tylko u nas można towar tanio nabyć na dalszą sprzedaż — a nie gdzie indziej!
C. E. SCHULZ & CIA.
Ulica Barão do Serro Azul l. 66 - 72
CURITYBA — PARANA' 9-14.

DR. UBALDO VEIGA
Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFICENCIA PORTUGUESA w Rio.
Klinika ogólna, specjalność DROGI MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz i nerki), SYFILIS, choroby SKÓRY, wrzody wyzerające ciała.
Porady w Apteczce Minerva, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 popoł. Telefon—220.
Resyd. Telefon — 237.

Uterogenol
Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

Dr. Rocha Loures
Byli internist szpitali w Rio de Janeiro: Santa Casa de Misericordia, Hospital Evangelico, Hospital Nacional dos Alienados. Byli asystent wielu sławnych profesorów-lekarzy.
Leczy choroby wewnętrzne dorosłych i dzieci, jako choroby serca, płuc, wnętrzości, żołądka, wątroby, nerek i t. p.
Specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Wykonuje operacje, pomaga przy porodach. Leczy choroby kobiece i choroby organów płciowych.
Porady lekarskie od 10-jej—11-jej i od 13-jej do 16-jej, w konsultorium na placu Tiradentes, tuż obok apteki Stelfelda. Mieszkanie rua Iguassú, l. 232. Telefon: 33. Na żądanie odwiedza się chorych w domu. Dla niezamożnych znaczna zniżka opłaty należyłości lekarskiej.

SADZONKI KARTOFLI
najlepszego gatunku, pochodzące z pierwszego zbioru, importowane z Niemiec w skrzyniach oryginalnych po 30 kilogramów, w cenie 30\$000 za skrzynię.
WILLY KREMER
LOJA FLORA CURITYBANA
Rua 15 de Novembro 357 — Curityba 9-14

Casa de Calçados MARGE
Ma zawsze na składzie modele pierwszej mody i najtrwalszych typów.
Trzewiki damskie meksykańskie 18\$000
" " o niskich obcasach dla panienek 14\$000
" " " " " " pań 16\$000
Sandały lakierowane, wysokie numery 8\$000
50 najmodniejszych modeli Ludwika XV 25\$000
Trzewiki męskie z najdelikatniejszej skóry chrom. 23\$000
Wszystkie nasze towary są wykonane ręcznie, przez najlepszych mistrzów sztuki szewskiej. Zamówienia na miarę, bez podwyżki ceny są każdorazowo przyjmowane i jaknajszybciej wykonane. Mamy na składzie pantofle filcowe, najprzedniejszego gatunku od nr. 27—32 po 6\$500 i od 33—44 po 7\$500.
CALÇADOS MARGE
PLAC CORONEL ENÉAS 90 (dawny plac Ordem)
Przy Casa Kalkman. 6-12

Baczność koloniści!
Kto życzy sobie kupić ziemię do sadzenia, kukurydzy, pszenicy i żyta, obfitującą w kampy, dobrą wodę? Mamy tysiąc akrów do Waszej dyspozycji. Miejscowość zdrowotna, jest kościół, ksiądz, lekarz, szkoła (Grupo Escolar), kolej, poczta i telegraf.
Cena umiarkowana. 300\$000 akier za gotówkę i 400\$000 na dwuletnie spłaty. — Zainteresowani w tej sprawie mogą się zwracać listownie do proboszcza w Pirahy, który udziela wszelkich informacji bezinteresownie, daje gwarancję za kupujących, przyjmuje odpowiedzialność w tranzakcjach kupna i sprzedaży.

Biżuterje i Klejnoty
DLA HANDLARZY WĘDROWNYCH
Różnorodny wybór biżuterji, jak: Pierścionki, Kolczyki Broszki, Medaljony, Naszyjniki Łańcuszki do zegarków, Breloki, Obrączki ślubne, Różańce, Figury świętych, Sprzączki, Spinki, Zapalniczki, Kamienie do zapalniczek, Kujki i Pompki do maty etc. etc.
CENY BEZ KONKURENCJI! Sprzedaż hurtowna.
W zakładzie tym znajdziecie wszystkie artykuły potrzebne do urządzania uroczystości na kolonjach po bardzo korzystnych cenach.
Uwzględniam zamówienia napływające z głębi Stanu.
GUSTAVO FLEGEL
RUA DO ASSUNGUY N. 594 (w głębi) Curityba - Paraná
N. B. Autobus, Rua Assunguy, punkt przystankowy praça Tiradentes, naprzeciw gmachu Banco do Brasil. 6-15

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do
CASA UNIVERSAL
POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA
Agenci „Gazety Polskiej“.

Zanieczyszczenia skóry.
W najstarszych dziełach, które cierpliwie poszukiwacze wyszperali, a opartych na starszych jeszcze tradycjach, czyta się interesujące szczegóły o leczeniu zanieczyszczeń skórnych. Mówią one np., że świerzby i jemu podobne dolegliwości leczono za pomocą mieszaniny siarki z wodą różaną, zaś pięgi—maścią spreparowaną z koziej żółki i tartej jasoli.
Dzisiaj, dzięki postępowi przemysłu aptekarskiego, już nie potrzebuje posiłkować się temi empirycznymi a mało skutecznymi sposobami leczenia. „MITIGAL” firmy Bayer jest środkiem niezawodnym w leczeniu świerzby i innych zakażeń skórnych.
Działa szybko i skutecznie.

POLSKIE ZIOŁA,
które ludzkość błogosławi!
Rodacy, którzy zapoznali się jeszcze w Polsce z ziołami leczniczymi „Cholekinaza” **Dra. H. Niemojewskiego z Warszawy** i przekonali się o wysokich własnościach leczniczych tych ziół, żądają zawsze takowych.
„Cholekinaza” jest to kompozycja najsukcesyjniejszych ziół leczniczych, jakie wydała natura polska, zebranych przez wybitne sily lekarskie i zatwierdzonych przez Min. Zdrowia Publ. za Nr. 995-6.
Większa część chorób powstaje na tle zanieczyszczenia krwi (prof. Lohman B. Haig).
„Cholekinaza” jest generalnym środkiem oczyszczającym krew z wszelkich zakażeń. Wzbogaca ją i przyspiesza jej cyrkulację.
Wątroba jest wyższą instancją trawienia i filtrem krwi (Prof. Huxley)
„Cholekinaza” usuwa wszelkie dolegliwości wątroby, zapobiega początkom objawom różnych groźnych chorób.
Żołądek jest szafarzem, rozdawcą soków żywnych. Bład temu, kto go zaniedba!
„Cholekinaza” uzdrawia żołądek, reguluje trawienie, usuwa wszelkie kwasy żołądkowe, niszczy kamienie żółciowe, wypędza gazy, reguluje moczu.
Jeżeli cierpisz na wzdęcie brzucha, parcie pod pierśmi, zimne poty, ból w krzyżach, pieczenie pod łopatkami, ból w okolicy serca, żółtaczkę, burczenie w kiszce, ból głowy, obłożony język, zgagę, zawrót głowy, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie gazów, obstrukcję i t. p. objawy,
Zażywaj „Cholekinazę” Dra. H. Niemojewskiego.
Zioła te są preparowane w trzech gatunkach. Nr. 1 używa się przy zwykłym etolecu Nr. 1 i 2 przy zatwardzeniu, zaś Nr. 3, 2 i 1-szy przy uporczywej obstrukcji. Cena paczki ziół wraz z przesyłką 12\$000
Główny dostawca na Brazylię:
POCHODNIA
Caixa postal 2295—São Paulo Cap.

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik „JASKÓŁKA”
Czy miałeś sposobność przekonać się, że jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik polski jakiegokolwiek kiedy czytałeś?
Bogato ilustrowany
ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z Brazylii i innych krajów. Bogate treści najlepszych pisarzy polskich. Ciekawych historii, przepięknych powieści, sensacyjnych opowiadań, nieocenionego działu naukowego, niezbędnych informacji działu gospodarczego, działu dla kobiet z dodaniem robotek ręcznych i modeli dla pań. Wesolej humorystyki, działu rozrywkowego itp.
Zawiera 80 stron druku
na pięknym kredowym papierze, w pięknej okładce litografowanej, co stanowi piękną całość i który jest chlubą piśmiennictwa polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego
ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego stołu polskiego. Pożyteczny tak dla starszych jak i młodzieży i dzieci i jako taki powinien się znajdować w każdym domu polskim dbającym o pielęgnowanie języka polskiego i piękna polskiego.
Cena „JASKÓŁKI” jest przystępna dla każdego, gdyż kosztuje tylko 30\$000 rocznie. Pojedynczy numer wysyłamy za nadaniem 3\$000. Adres: „Jaskółka” — Rua do Triumpho, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.
O luba ptaszynie!
Polska Jaskółeczko
Ulepow pod mem dachem
też, swoje gniazdzeczko
Potrzeba agentów i sprzedawców pojedynczych numerów.
„Jaskółka” jest również do nabycia w Kurytybie w redakcji „Gazety Polskiej” i u ka. prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

CHAPELARIA = INSTANTANEA
JÓZEFA DĄBROWSKIEGO
RUA SÃO FRANCISCO N. 50.
W tym wzorowo urządzonym zakładzie dokonuje się po cenach bardzo przystępnych przeróbek kapeluszy, farbowania i wogóle robót w ten zakres wchodzących.
Robota gwarantowana. 10-13

“Ao Chapeu de ouro”
FABRYKA PARASOLI
RYSZARDA FRENZEL
Fabryka parasoli i oficyna dla naprawek zostały przeniesione z RUA JOSE BONIFACIO, 21 na Pracę Zacharias, 21-a
10-14

Napoje bezalkoholowe z Atlantyki:
Guaraná Espumante, Agua Tonica, Crush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza, i różne gazozoy.
TELEFONY: 790 i 791 DEPOZYT CIDADE 709.

CENY OGŁOSZEN.	
Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11	1\$000
Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednotamowy	1\$500
Na 3 i 12 stronie	2\$000
Na drugiej stronie	3\$000
Na pierwszej stronie	5\$000
Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz	400\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEN.	
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie	
Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz	

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLJI”.

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

Administrator: ALEKSANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Przed Sejmikiem

(Ciąg dalszy z 1-ej strony).
ale jeszcze narazić ich na przykrości i podejrzenie zarażenia się bolszewizmem.

Prawda że wiele uczyniono w tym względzie, że obecny konsul p. Downarowicz z wielkim wysiłkiem zakłada kółka rolnicze. Ale na cóż zdadzą się jego trudy, gdy sami nie zabierzemy się i nie ułożymy mądrze i rozważnie dalszej linii naszego postępowania. Przykładem niech nam będą związki kółek teuto-brazylijskich o których działalności chcemy powiedzieć, w przyszłości coś niecoś opierając się na dokładnych źródłach urzędowych. Naprawdę termin trwania Sejmiku jest za krótki bo popatrzmy się jaki materiał gromadzi się przed oczami człowieka, chcącego poznać się z przyszłymi punktami prac sejmiku.

Więc nasz handel, który nie przekracza jeszcze kresów kramarstwa, gdyż oprócz kilkunastu zaszczytnych wyjątków, mamy zaledwie sprzedawców kaszasu, cukru i ryżu, zamiast mieć własne parowce wywożące z Brazylii produkty tropików, jak bawełna, kawa, kokosy i t. p. mieniając te skarby przyrody na większy jeszcze skarb, którego nie brak w Polsce t. j. pszenicę i żyto, z których otrzymujemy chleb nasz powszedni. Czyż Sejmik nie zajmie się naszym przemysłem, problematami emigracji i kolonizacji, o której tak ciekawie pisze p. Stefan Wolski, w jednym z tutejszych pism. Nawiasem mówiąc mieliśmy ów artykuł podać do wiadomości publicznej, lecz skoro się ukazał w jednym z czasopism, uważamy że byłoby pożytecznie, czekać na ukazanie się innego artykułu w tej kwestji. Tutaj czytamy wszystko, co się tylko ukazuje w któremkolwiek z naszych wydawnictw periodycznych, a szczególnie jeżeli chodzi o dobry artykuł. A sprawa naszego szkolnictwa?

I na tem polu nie zrobiliśmy tego, co mogliśmy, rozporządzając ludźmi tak wybitnymi, tak pełnymi dobrych chęci i pilnymi, jak ci, którzy pracują w Instytutach, w naszych uczelniach, jak Szkoła Ludowa i Kolegium Sienkiewicza, w różnych Oświatach i Towarzystwach. Bezwarunkowo musi nastąpić ujednolnienie szkolnictwa, stworzenie Centrali dla wszystkich szkół i Towarzystw, uzależnienie materialnie i organizacyjne tych instytucji przez stopniowe przejmowanie przez Wydział Oświatowy Centralnego Związku Polaków, działalności Instytutu Szkolnego.

W ten sposób zarysowuje się

w naszych oczach przyszły gmach Centralnego Związku, ale jeszcze potrzeba, by wszystkie Towarzystwa wstąpiły do niego, zachodzi naturalnie potrzeba ugruntowania statutów i ustanowienia programu przyszłej działalności.

A więc spodziewamy się, że każde zrzeczenie wyszłe swych przedstawicieli, że ci wzięwszy się do pracy, przyczynią się do wielkiego dzieła, że wskutek tego działalność nasza rozszerzy się na całą Brazylię, którą będziemy musieli podzielić na okręgi i ustanowić ekspozytury, któreby pracowały pod centralnym kierownictwem Kurytyby, opiekując się szkołami, dając subwencje gdzie tego potrzeba, niósąc w razie potrzeby pomoc i opiekę prawną i wogóle zajmując się wszelkimi przejawami życia naszych wychodźców.

W tym celu, w dniu Sejmiku, który zapewne będzie zaszczycony też przybyciem bardzo wybitnych osobistości z Polski, powinni się stawić nie tylko reprezentanci Towarzystw, ale wszyscy, którzy pragną i postępu i dobra dzieci Białego Orła, żyjących tu w cieniu Zielono-Złotego Sztandaru, gdyż opinia całej kolonii będzie pilnie śledziła nasze poczynania w tym historycznym dniu.

Kończąc ten rozwlekły artykuł, musimy przeprosić czytelników za ostre może słowa i sądy, które przecież nie uważamy za nieomyślne, ale które rodzą otwarte oczy naszych rodaków i któreby rozbiły raz przeciw owe gliniane dzbany, pełne słodkiego płynu wzajemnej adoracji, gdyż trzeba aby mowa nasza była: «Tak, tak! i nie, nie!»

Uroczysty Obchód 19 Marca.

Staraniem Tow. Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie odbędzie się uroczysty obchód dla uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dn. 19-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem, przy ul. Colombo n. 68 w sali Towarzystwa.

Na program złożą się: przemowy, deklamacje, śpiewy chóru «Moniuszki». Wystąpi również po raz pierwszy po dłuższej niebytności w Kurytybie, znakomity artysta p. T. Morozowicz. W przerwach będzie przygrywać doskonała orkiestra pod batutą p. Stanisława Zawadzkiego.

O liczny udział uprasza rodaków zarząd Tow. Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego.



Braciom z za kordonu.

(Nadesłane z Polski przez autorkę do „Gazety Polskiej”)

Wiedzieć wy o tem bracia z za kordonu
Ze jest nam znana każda krzywda wasza
Niemiec was gnębi mściwie bez pardonu —
Trwoga o jutro sen wam z powiek spłazna...

Nieszczęsnej dźwiatwie grabią ojców mowę,
Wynarodowić pragną w pruskiej szkole —
Codziennie kary stosują surowe,
Więc drzy przed Niemcem nieszczęsne pachole...

Lecz posiew krzywdy, zawsze wyda plony,
Prześladowana polskość — potężnie!
Dla serca, ducha, niczem są kordony,
Gdy lud znękaný zachowa nadzieję...

Nadzieję mieli Sybiru zesłańce —
Nadzieja żyła w lochach kazamatów
Z nadzieją młodzież śpieszyła na szafce
Gdzie się pławiła pośród krwi szkarłatów.

Nad matką naszą zakutą w kajdany
Długo zaborcze pastwiły się katy —
Język okrutnie był przesładowany
— Jednakże przyszedł dla nas dzień zapłaty...

I dla was przyjdzie godzina dziejowa
Gdy sprawiedliwość tryumfować musi;
Gdy naród wiarę i mowę zachowa,
Żadna go przemoc nie zdławi, nie zdusi!

My wam niesiemy moralne poparcie
I krzywd odczucie gorące, serdeczne;
Wspólnie nas boli Ojczyzny rozdarcie
I wspólnie łączą braterstwo odwieczne.

Jednakże słowa polskiego pacierza
Szepczemy wspólnie i wieczór i rano
I wierzymy święcie — to ból nasz uśmierza,
Ze Bóg was złączy z Matką ukochaną.

Tymczasem bracia nie traćcie otuchy,
I niechaj działawa jutrem się nie trwoży,
Na waszą krzywdę nikt z nas nie jest głuchy,
Na polską szkołę, każdy — grosz swój złoży!

Więc spieszymy — niechaj nie braknie nikogo
Wielki jest obszar Rzeczypospolitej —
Gdy każdy — komu mowa polską drogą
Złoży swą składkę — plon będzie obfity...

Sypną się datki od braci z za morza;
Czczyć język ojców — jako i my sami;
Od kraju wodne dzieła ich przestworza
Lecz myślą sercem, często będą z nami.

Bądźcie wytrwali, bądźcie silni, mężni,
Pomnijcie: jedność cuda stwarzać może;
Niech ziemie Piastów do Polski potężnej
Powrócą wkrótce. Tak pomóż nam Boże!

Czesława Chądzyńska—Fiszorowa.

Ze świata

Polska. Unarodowienie przemysłu węglowego.

Jako środek, mający na celu unarodowienie przemysłu węglowego, została podpisana umowa na przeciąg 5-iu lat, mocą której, kopalnie zobowiązują się, najdalej do trzech miesięcy, utworzyć kompanję, opartą na współdziałaniu i no wspólności finansowej przez wydanie akcji, która to kompanja będzie handlowo przedstawiała kopalnie polskie, w kraju i za granicą.

Płaca górników.

Minister pracy i opieki społecznej, p. Hubicki, potwierdził postanowienie komisji rozjemczej na Górnym Śląsku, odmówić do płac górników. Pomimo protestu ze strony właścicieli kopalni, którzy pragnęli uskutecznienia 15-o procentowej zniżki, wysokość obecnej płaty, zo stała utrzymana, w całej pełni

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

Donoszą z Madery, że pomimo znacznego polepszenia się zdrowia pana Marszałka, które jest kwitnące, powrót jego do kraju nie nastąpił tak prędko, jak to zapowiedziały niektóre czasopisma.

Francja.

Przyjaźń zakwitła między potęgami Europy.

Urzędy zagraniczne, prawie wszystkich państw europejskich, przyjęły z wielkim entuzjazmem, wiadomość o zawarciu umowy morskiej między Francją, Włochami i Anglią, jakoteż szczęśliwymi wynikami, kongresu pszennego obradującego w Paryżu.

Załatwienie tej poważnej sprawy, ciągnącej się od dłuższego czasu, pozwoliło na załatwienie kwestyj między Włochami a Francją, które chociaż mniejszej wagi, wytwarzały ustawiczne kwasy między siostrzanemi re-

Kącik kinematograficzny.

PALACIO REPUBLICA - CINE

W środę w Palacio dn. 11-go «The Big Parade» czyli «Straszliwa Parada Śmierci», wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Występ John Gilberta i Renée Adorée. Dramat, który zdołałby nawet poruszyć kamienne serce egoisty, dbającego tylko o robienie dolarów, a cóż dopiero mieszkańców Kurytyby, odznaczających się czułem sercem, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedstawicielki płci pięknej. Jest to wspaniały dramat pełen scen romantyzmu, miłości, patriotyzmu i zgrozy.

W piątek 13-go Anna Karenina, również wytwórni Goldwyn Mayer, występ niezrównanych artystów, ulubieńców publiczności, Johna Gilberta i pełnej wdzięku Greta Garbo. Każdy człowiek zdradzający choćby małe ślady inteligencji, powinien znać wspaniałe dzieło rosyjskiego pisarza. Jeżeli jednak znalazłby się taki «człek przyrody», niech ukryje swój haniebný wstyd, niech udaje, że nawet nie chce mówić o dziełach, które prócz niego nikt nie rozumie i niech cichaczem uda się do Palacio, gdzie za marną garstkę nikłów dostanie świetną lekcję literatury!

W niedzielę 15-go. Epokowe wydarzenie film p. t. «A Flamma», czyli «Straszliwe Płomienie». Obraz osnuty na tle rewolucji najstraszniejszej w świecie. Gdy wśród potoków purpurowej parującej krwi, wśród łomotu walących się w gruzy budynków, przy ogłuszających wrzaskach zarzynanych kobiet i dzieci mężczyźni potracili głowy, jedna przepiękna dziewczyna, z wiarą w swem płomiennem sercu, ratuje położenie i prowadzi niby druga Joanna d'Arc do radosnego rozwiązania.

REPUBLICA - CINE.

W środę «A Redempção» Zmartwychwstanie, według powieści Lwa Tolstoja.

W piątek «A Guarda Negra» czyli «Potworna Czarna Straż». Victor Mac Loglen, Myrna Loy, Roy Darcy.

W niedzielę «As Loucuras de um beijo», czyli «szalona historia Jednego Polaknku».

Zwracamy ponownie uwagę Czytelników, że tylko człowiek nierozumiejący własnego dobra, nie korzysta z nadzwyczajnej okazji i nie prowadzi swej, choćby najliczniejszej, rodziny do Republica. Ceny wstępu są tak niskie, 2\$ mężczyzna, kobiety, panny i dzieci 1 go nędznego mila. K.

publikami. Załatwiono pomyślnie sprawę taryf, cel odcinających do makaronu, guzików kościanych i garbowanych skór. Sprawa przywozu włoskich win do Francji, nie została jeszcze załatwioną.

Sanguel! Sanguel! Sanguel!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Oświeca całkowicie oślabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciakła krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Ś. P.

Wiktorja Kierska

zasnęła w Panu, opatrzona S. S. Sakramentami w 74 ym roku swej ziemskiej pielgrzymki, dnia 8 go b. m. w Araukarji. Pogrzeb odbył się dnia następnego przy liczny udział krewnych i znajomych. Zmarła ciesząca się sławą świętobliwości i żarliwości chrześcijańskiej, osierociła 5 cioro dzieci żonatych i zamężnych.

Cześć Jej pamięci.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym. Kolegium «Novo Atheneu», dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możność urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę umysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne-go, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i posiada Internet i Eksternat.

PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA

“PRECIOSA”

JEST JEDNEM Z NAJZDROWSZYCH.

Jest to piwo ciemne, fabrykowane przy pomocy procesu wysokiej fermentacji, czyste, zdrowe i tanie!

Wypuszczone wczoraj, wyróżniane dzisiaj!

TYP ORYGINALNY WYŁĄCZNEJ KREACJI

Cervejaria Cruzeiro

■ ■ ■ TUZIN Rs. 11\$000. ■ ■ ■

Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751

Dostawa do domu.